Nr. 28. Poniedziałek 28 Stycznia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości zezwolił sędziemu powiatowemu w Sieniawie Konstantemu Czaprańskiemu przenieść się do Krakowca i przeniósł sędziego powiatowego Jana Skowrońskiego z Krakowca do Sieniawy.

Minister skarbu mianował zarządcę górniczego Antoniego Strzelbickiego sekretarzem skarbowym dla spraw salinarnych przy krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Andrzeja Więcława rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Straconce, nauczyciela Aleksandra Gizowskiego rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Kołaczycach, nauczyciela Jana Korbutiaka rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Słowicie, nauczyciela Franciszka Górkę rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Bilczu, nauczyciela Józefa Peszkowskiego rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Grodzisku, w końcu nauczyciela Mikołaja Kobryna rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Turce.

Z powodu panowania księgosuszu w kilku ościennych miejscowościach powiatu Wiżnickiego i Storożynieckiego na Bukowinie ustanowiono w myśl §. 27 ustawy z 29 czerwca 1868, 22⁵/₁₀ kilometrowy okręg zarazy, do którego wcielono wszystkie miejscowości powiatu Sniatyńskiego z Kossowskiego powiatu zaś następujące miejscowości: Rożen wielki i mały, Tudiów, Kuty, Kuty stare, Czerhanówka, Morhałówka, Kossów, Kossów stary, Smudna, Wierżbowce, Słobudka, Rybno, Kobaki, Roztoki, Monastersko, Horod, Sokołówka, Białobereska, Chorocowa, Berwinkowa, Uścieryki, Stebne, Dołhopole, Tereskula i Jabłonica. Oraz zakazano odbywania targów na bydło rogate w Kutach i Kossowie. W tych miejscowościach przestrzegane być mają postanowienia §. 27 ustawy z dnia 29 czerwca 1868 r.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 28 stycznia.

W ręku monarchy spoczywa sprawa przesilenia gabinetowego, a dopóki nie zapadnie Jego decyzya rozstrzygająca, dotąd wszelkie kombinacye tak o składzie nowego gabinetu jak i o sposobie doprowadzenia sprawy ugodowej do pomyślnego zakończenia, uważać należy tylko za domysły oparte nie na trafnej informacyi lecz na subjektywnych zapatrywaniach. Po każdem przesileniu, które dotąd przebywała Austrya, decyzya monarchy była wspaniałym aktem Jego konstytucyjnego pojmowania stosunków, a uznanie to odzywało się nawet tam, gdzie decyzya ta niezupełnie odpowiadała stronniczym pretensyom i programom. To też i dziś, wśród przesilenia trudniejszego o wiele od wszystkich poprzednich, konstytucyjne postępowanie monarchy w sprawach tego rodzaju nie pozwala szerzyć alarmujących horoskopów, a gdyby nawet powstały takie obawy, sparaliżuje ich dążność wzbudzając powszechną otuchę.

Jeden krok naprzód a dwa kroki w tył — oto charakterystyka polityki angielskiej w ostatnim czasie. Zapowiedziano kredyty wojenne w parlamencie, zniewolono Carnarvona do wzięcia dymisyi, dano flocie rozkaz do wyruszenia ku Dardanellom, a ostatecznie pokazało się, że wszystko to nie było wypływem wojennych zamiarów lecz demonstracyą wobec Rossyi. Być może, że jeszcze nie skończy się na niczem historya najnowszych gróźb Anglii, ale na razie można być pewnym, że zapowiedziane na dziś wniesienie przedłożeń o kredytach na armię i flotę nie jest ani hasłem wybuchu wojennego ani nawet groźbą na seryo pojętą. Nową tą zmianę w usposobieniu rządu angielskiego wywołało brzmienie rossyjskich warunków pokojowych, które wrzekomo wcale nie zagrażają interesom Anglii. Dlaczegoż Rossya doprowadziła do takiego rozdrażnienia, dlaczego zaraz nie podała warunków pokoju do wiadomości na to *Agence russe*, niewyczerpana w konceptach składających na Turcyę odpowiedzialność nietylko za wybuch wojny obecnej lecz za każdy jej epizod opłakany, niemal za każdą kroplę krwi przelanej. Mniejsza o to, kto zawinił w tak długiem ukrywaniu warunków pokoju; to pewna, że Anglia znowu wystawiła się na niemiłe uwagi o swej niestanowczości, którą dyplomacya rossyjska wybornie wyzyskuje. Czy Anglia nie narazi się z obroną swoich interesów na tak zabawny epilog, jaki obecnie znajduje akcya wojenna Grecyi? Bohaterscy bowiem Hellenowie tak długo zbroili się, tak długo zwlekali wydanie hasła wojennego, aż w końcu zaskoczyła ich wiadomość o bliskiem zawarciu pokoju między Rossyą a Turcyą. Żeby rozbudzony zapał wojenny nie zmarniał zupełnie, Grecy zdają się być gotowi do wypróbowania doskonałości swojej broni na własnej skórze. Tak przynajmniej przedstawia się sytuacya Grecyi z ostatniego telegramu o zaburzeniach wywołanych wiadomością o podpisaniu preliminaryów pokojowych. Jestto rzecz wcale możliwa w kraju, który w 1869 r. podczas powstania na Krecie chciał już wysyłać flotę i armię na Turcyę, ale w ostatniej chwili przekonał się, że flocie braknie okrętów wojennych, a armii oficerów i szeregowców.

W chwili, kiedy nawet pospiech prądu elektrycznego nie wystarcza do zaspokojenia uwagi publicznej, przygotowanej od dawna na cały szereg wypadków dziejowej wagi, sprawy tak nużące swoją jednostajnością jak francuskie nie powinnyby wcale zaprzątać uwagi po za granicami swojej widowni. Mimo to jednak nie spuszczamy z oka tych spraw dlatego, żeby czytelnicy nie stracili ewidencyi wypadków na pozór obojętnych a w rzeczywistości wcale podobnych do zdarzeń, które wyprzedziły dzień 16 maja 1877. Republikanie mogą dalej wynosić pod niebiosa zbawienną działalność gabinetu Dufaura-Marcère i zapewniać świat, że obecnie stosunki francuskie zupełnie się już ustaliły, — wszystko to pozostanie tylko pobożnem życzeniem dla każdego, kto nie sądzi rzeczy z pozorów a nadto pamięta o przeszłości i czerpie z niej wskazówki co do przyszłego rozwoju stosunków. Na razie tyle tylko jest pewnem, że Dufaure nie otrzyma od marszałka Mac-Mahona tak niespodziewanej i szorstkiej odprawy, jaką otrzymał Simon 16 maja 1877. Po Dufaurze nie przyjdzie do steru Broglie lub Fourtou, lecz radykalniejszy członek lewicy a dopiero potem można będzie uważać sytuacyę za zupełnie przygotowaną do powtórzenia 16 maja. Po ostatnich zajściach w parlamencie, po wzrastającem roznamiętnieniu frakcyi konserwatywnych, po systematycznem podżeganiu namiętności w prasie republikańskiej, można z wielkiem prawdopodobieństwem zapowiedzieć, że nie obecny nawet nie-

---

1)

MIEJSKI GOŚĆ NA WSI

OBRAZEK OBYCZAJOWY

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

Od drugiej połowy maja, dopiero szlachcic na wsi trochę może odetchnąć i przypatrzyć się wiośnie, *notabene* jeżeli się urodzaj na polu jako tako przedstawia. Mówię jako tako, bo prawdę powiedziawszy, gdzie tam kiedy gospodarzowi wszystko dopisze; rzadko lata, żeby czegoś nie wypaliło albo nie wymroziło, żeby trawa rosła jak się należy, żeby się chwasty albo miotła nie rzuciły do pszenicy, a w ogrodzie nie pokazała szkoda od robactwa i zajęcy....

Co tu długo mówić — nędzny jest żywot obywatela na wsi i basta! Urzędnikowi naprzykład jak mojemu bratu stryjecznemu Ksaweremu, rzecz inna: przyjdzie pierwszy, pensyę mu wypłacą, i co mu znaczy posucha albo mokrość, grad albo pożar, sekwestracya o podatki, albo Majorek wołający o pszenicę, której nie ma? I nie napracuje się tak jak ostatni koń woziwody, bo dalibóg my na wsi nic innego nie jesteśmy, jak tylko schudzone szkapy, któremi wszyscy mości dobrodzieju wożą dla siebie wodę!

Czy taki proszę państwa urzędnik, albo kupiec, albo kapitalista wie, co to są kłopoty gospodarskie, co są parobcy, majstry i najemnicy? Wylega się to wszystko w łóżku do dziesiątej, je, pije, baluje, gra w preferansa, a jak zawołają o podatki albo o szarwark, to do szlachcica jak w dym, panie drogi. Nic, tylko do tej ziemi krwawym potem naszym polanej, za którą człek grube pieniądze zapłacił, i na której od świtu do nocy haruje nieprzymierzając jak pies ostatni, a nie ma z tego żadnego profitu, bo wszystko gdzieś płynie i płynie jak woda. A jak przyjdzie rok, eh gdzie tam roku czekać, na dwa miesiące przed śtym Janem, już panie dobrodzieju oglądaj się za żydowską brodą, żeby dał na nową pszenicę, bo końca z końcem nigdy nie zwiążesz!

Oto jak i teraz, byłem w Warszawie i stałem u Ksawerego, to widzę temu człowiekowi tylko ptasiego mleka nie dostaje. Idzie sobie o dziesiątej do biura, poskrybie tam trochę, poskrybie, przeczyta gazety, pozbiera nowinki od takich jak sam pracowników, a gdy się o drugiej zejdziemy w traktyerni na obiad, to powiada:

— Niech licho weźmie, jak się dziś spracowałem!

Nie jestem żaden gorączka, bo znacie mię już trochę państwo z dawniejszych spraw moich z siostrą mojej żony, ale jak słyszę takie gadanie tego wymokłego fanfarona, to nie wiedzieć, co się ze mną dzieje.

— Ty się spracowałeś, ty? — krzyknę do niego przez zęby; i żeby to nie między ludźmi, tobym go szturknął ze złości, bo obrzydzenie mam do wszelkiego samochwalstwa.

— Co ty wiesz — odpowiada mi przyczesując sobie faworyty. — Czy ty masz wyobrażenie o pracy urzędnika rachunkowego? Jabym cię zasadził tylko na dwie godziny przed fascykułem takiego podłego rachunku jak naprzykład transportu włóczęgów, gdzie więcej stoi liczb na jednej stronicy, niż włosów masz na głowie, i rachuj i sprawdzaj. Mówię ci, o mało mózg człowiekowi na papier nie wyskoczy, tak musisz nad tem medytować i kombinować i kurzu się nałykać! Co u Pana Boga wam szlachcie zdaje się, że tylko wy pracujecie? Cały dzień was karmią jak nieporównywując gęsi na pasztet, a wy dla prędszego strawienia spacerujecie sobie po polach i to najwięcej konno niby to dla gospodarstwa.... i powiadacie że to praca.... Daj Boże każdemu taką pracę, jak wasza na wsi!

— A żebyś ty zdrów był! — krzyczę uderzając pięścią w stół, aż wszystkie szklanki zabrzęczały, i ze strachu przyleciało coś ze trzech lokai. — Przyjedź na wieś, przyjedź a zobaczysz, Tomaszu niewierny! Czegóż stoisz bałwanie jeden i drugi i wytrzeszczasz te głupie oczy! — mówię do wyfraczonego kelnera, który się patrzył na mnie, jakby na raroga.

— Myślałem jaśnie panie....

— Co tu myślić! — zawołam palnąwszy drugi raz w stół.... — Ty nie myśl, a gadaj co macie na obiad, bom głodny jak wilk.

— Oto jest spis potraw, niech jaśnie pan wybierze — odpowiada podając mi złoconą księgę.

— A pójdziesz mi ty ze swoją książką! — krzyknę rzuciwszy za nim wyzłacanym foliałem. — Ty mi nie dawaj księgi a gadaj!

— Auguście — szepcze mi Ksawery z pewnem zakłopotaniem — czego się tak gorączkujesz?

— Proszę cię ja jestem głodny, a ten facet każe mi się wdawać w lekturę. Nie ma on to gęby, żeby powiedział rosół czy barszcz, czy tam...

— Taki teraz zwyczaj w porządniejszych restauracyach.

— No to głupi zwyczaj i rzecz skończona. Czy ja to mało naczytam się na wsi różnych ramot waszych, żeby mi tu jeszcze nie dać pokoju z książkami.... Naprzód dasz nam wódki...

— Jakiej jaśnie pan każe?

— Ma się rozumieć mokrej.... tylko mocnej....

— Mój kochany — odzywa się do mnie Ksawery, gdyśmy po kieliszku złotówki gdańskiej wychylili. —Czegoś ty tak zły? Twoja żona prawdę mówi, że ty zawsze tylko huru buru....

— Powiem ci bracie — mówię — bom jest głodny, a ja zawsze jak głodny to zły... W tej Warszawie, jak człowiek ma jaki interes, to musi jak chart tyle się nalatać po biurach, po piętrach, a wszystko mila drogi jedno od drugiego, że co człowiek zje, to tak jakoś prędko się w nim ułoży... Co za licho ludziom przychodzi do głowy rozwłóczyć to miasto.... A znowu w tych waszych traktyerniach, wszystko podają takie jakieś superfinowe! Spojrzysz na ten befsztyk, na oko zdaje się, że to coś jest? a tu panie kochany, pod ten plasterek coś ci podłożą, na wierzchu czemś przykryją, przekroisz na dwoje i połkniesz!... U mnie na wsi nie wolno panie dobrodzieju żadnych figlasów.... Kawał mięsa to niech będzie mięsa, co mi po tych podkładkach z bułki.... i jajka na wierzchu? Oszustwo i nic więcej za drogie pieniądze.... Przyjedź a zobaczysz!

— Już ułożone z twoją żoną, że w czerwcu przyjadę na cały miesiąc.

— Łaskawco mój, niech ci Bóg da zdrowie! Uważasz ja zaraz lepiej jem jak mam kogoś — mówię całując poczciwego Ksawerego. — Daję ci słowo nie znudzisz się! Już ja znam wasze miejskie przyzwyczajenia, okienice każę dopasować i zamykać na noc, żebyś spał długo.... Zrobimy sobie polowanko.... będziesz ryby łapał....

— Na wędkę, passyami lubię....

— Głupstwo, ktoby tam się bawił wędkami, co tam złapiesz, kiepską płotkę albo kiełbika. Ja ci panie dam ludzi i niewód a

republikański gabinet kierować będzie w przyszłym roku przygotowaniaami do wyboru $^{1}/_{3}$ członków senatu i do zapowiedzianej w ustawie rewizyi konstytucyi. Republikanie jak się teraz pokazuje, nic nie zapomnieli i niczego się nauczyli po 16 maja a o marszałku Mac-Mahonie nie można przypuścić, żeby jego obecne pożycie z republikanami zmieniło się z aktu abnegacyi politycznej na zupełne i bezwarunkowe nawrócenie się do systemu Gambetty. Marszałek Mac-Mahon był i jest konserwatystą, był i jest skłonny do prób, za pomocą których Francya mogłaby być uwolnioną od zmory radykalizmu. Skłonność do ponowienia próby musi się objawić do przyszłego roku, bo tylko do tej pory liczyć może marszałek na poparcie senatu. Za rok senat zmieni się w prostą filią Izby deputowanych, jeżeli ostatnie wybory gminne rzeczywiście wypadły tak fatalnie dla konserwatystów, że przy wyborze $^{1}/_{3}$ senatorów republikańscy kandydaci liczyć mogą na pewne powodzenie. Po takiej zmianie w składzie senatu marszałek Mac-Mahon nie mógłby juz nic zrobić dla konserwatystów z tej prostej przyczyny, że nie byłby prezydentem republiki. Mimo obłudnych objawów lojalności dla osoby marszałka republikanie uzyskawszy większość w senacie uważać będą zmianę osób w prezydenturze za pierwsze zadanie swoje.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 18 stycznia.

(△) Trzeba mieć dziś wielką dozę spokoju ducha i zdrowego zmysłu, żeby nie uledz formalnemu oszołomieniu, jakie tu od kilku dni zapanowało w skutek najrozmaitszych alarmów i wieści, krzyżujących się jak jaskółki przed burzą. Zwyczajnemu śmiertelnikowi zoryentować się w tym chaotycznym zamęcie tem trudniej, że organa, któreby mogły a nawet i powinny dawać dyrektywę opinii publicznej, nie poczuwają się do tego obowiązku, upoważniając tem poniekąd stugębną famę do rozsiewania najsprzeczniejszych a wielce niepokojących wieści.

Rzecz dziwna zaiste! Im więcej ku stolicy ostateczna zbliża się katastrofa, tem skąpiej dochodzą tu wiadomości o tem, co właściwie dzieje się na teatrze wojny. Czy uwierzycie, że nikt tu w Konstantynopolu nie wie, gdzie w tej chwili znajduje się ze swoją armią Sulejman a gdzie armia rossyjska? Najrozmaitsze o tem krążą tu pogłoski nietylko ustne ale i gazeciarskie. *Wakit* powiada, że Sulejman został pod Tatar-Bazarczykiem pobity, *Bassiret* i *Osmanlis* twierdzą przeciwnie, że odparł on zwycięzko od Tatar-Bazarczyka Rossyan, ale cofnął się pomimo tego. Inni rozgłosili wiadomość, że Sulejman dostał się z pewną częścią swej armii do niewoli. Wieść ta nabrała takiego rozgłosu, że rząd musiał jej zaprzeczyć officyalnie, ale dziś przestano już wierzyć rządowi.

Wy tam niezawodnie pewniejsze o tych operacyach wojennych macie już dziś wiadomości. Jeżeli wspominam o nich, to chyba z kronikarskiego obowiązku. Nie podobna wam dać w ogólnych zarysach wizerunku usposobienia i moralnej sytuacyi Konstantynopola, których najwybitniejszym wyrazem jest zamęt i popłoch, rosnący z dniem każdym w miarę zwiększającej się liczby uciekających rodzin, których z Sofii, Filipopola, Adryanopola i okolicy przybywało tu do Konstantynopola koleją żelazną po 8 do 10 tysięcy dziennie. Jeden taki pociąg, na którym znajdowało się przeszło 1000 podobnych emigrantów, uciekających przed zagonami rossyjskiemi, doznał nawet smutnego losu w Jarem-Burgas, gdzie się wykoleił wskutek zerwania szyn, dokonanego przez Bułgarów, którzy wszędzie znów głowę podnoszą i powstają, gdzie tylko obecność wojsk rossyjskich do tego ich ośmiela. W takich miejscowościach niszczą także i zrywają wszędzie druty telegraficzne, i to ma być wedle dzienników tureckich jedyną przyczyną, że Konstantynopol pozbawiony jest dziś autentycznych wiadomości z najbliższego teatru wojny.

Gorsze następstwo miało owo zerwanie przez nich szyn pod Jarem-Burgos, bo w wykolejonym w skutek tego pociągu kilkanaście wagonów zostało zgruchotanych, a 50 przeszło osób znalazło śmierć lub ciężkie odniosło uszkodzenia. Pomoc dla nieszczęśliwych lekarską posłano pospiesznie aż ztąd, z Konstantynopola.

Przypadek ten kolejowy miał jeszcze inne, choć w skutkach mniej smutne następstwo, wstrzymał bowiem o 24 godzin wyjazd ztąd owej delegacyi do Kazanłyku, która z W. X. Mikołajem traktować ma o warunki zawieszenia broni, a o której zawiadomieni zostaliście już niezawodnie telegramem. Wiecie więc już, że na czele jej stoi minister spraw zewnętrznyrh Serwer basza i Namyk basza, senator i minister listy cywilnej. W świcie ich znajdują się dyrektor ministerstwa spraw zewnętrznych, Karateodory, radca tegoż ministerstwa, p. Tarin, sekretarz poselstwa tureckiego w Rzymie, znajdujący się obecnie na urlopie i kilku jeszcze innych urzędników cywilnych z ciała dyplomatycznego. Z wojskowych wymienionym jest tylko w tej missyi generał Nedżib basza, a w Adryanopolu miał przyłączyć się do niej ex-*serdar* dunajskiej armii, Mehemet Ali.

Tymczasem nie wolno już nawet pisać źle o Rossyi. Dziennik *Verité*, organ ministerstwa wojny, a zatem więcej nawet niż półurzędowy, zasuspendowanym został na czas nieograniczony za nieprzyzwoite wyrażenia o carze Aleksandrze i za zbyt rażące wycieczki przeciw Rossyi.

Redakcye wszystkich tutejszych dzienników lokalnych zawezwał cyrkularzem Mudżid bej, dyrektor prasy, ażeby odtąd ani słowa o Rossyi nie ogłaszały.

Rada państwa.

† **Wiedeń,** 23 stycznia. *(Koresp. Gazety Lwowskiej). Jacta est alea...* gabinet podał się do dymisyi, dymisya przyjęta. Już wczoraj było to rzeczą nietajną, ale dla usłyszenia tej ważnej i w następstwach swych nieobliczonej nowiny zgromadziły się dziś na galeryach sali posiedzeń Izby poselskiej tłumy publiczności; posłowie, którzy oddawna nie oglądali Izby ani Izba ich, zasiedli na swych krzesłach; między nimi wielu widziałem świeżo przybyłych naszych także posłów. Z ministrów pp. bar. Lasser i dr. Stremayer nieobecni z powodu choroby. W loży dyplomatycznej zasiadł p. dr. Smolka jakby na potwierdzenie urojonego telegraficznego doniesienia *Nowej Pressy* ze Lwowa o jego powołaniu do Wiednia z powodu przesilenia ministeryalnego. Szanowny Nestor naszych mężów politycznych sam wydrwiwał przypisywaną mu wokacyę. Zaledwie pięć minut trwało posiedzenie z krótkim nieuniknionym wstępem formalnym, wystawiającym mimo krótkości swej cierpliwość publiczności i posłów na twardą próbę, poczem nastąpiła krótsza jeszcze chwila, podczas której wśród ciszy grobowej wysłuchano słów prezesa gabinetu o ofiarowanej i przyjętej dymisyi ministerstwa. Bezpośrednio potem prezes Izby krótko umotywował zamknięcie posiedzenia dzisiejszego i naznaczył następne z porządkiem dziennym pomijającym sprawy odnoszące się do ugody. Ale oto szczegółowe sprawozdanie:

Prezes Rechbauer zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 30, polecając odczytać spis nowych petycyj, między któremi dwie z Galicyi: rada miasta Bochni prosi o przyjęcie do budżetu na rok 1878 pozycyi potrzebnej na otwarcie piątej klasy przy gimnazyum tamtejszem; handlarze z Starych Brodów proszą o opiekę przeciw brodzkim organom finansowym, kładącym jakoby zapory ruchowi handlowemu. Nadto zasługuje na uwagę naszą petycya z Czech o rozszerzenie prawomocności ustawy dla Galicyi o ukróceniu pijaństwa na Czechy.

Prezes zawiadamia, że zarządził rozdzielenie między posłów projektu ustawy kwaterunkowej, poczem udziela głos prezesowi gabinetu.

Prezes gabinetu ks. Auersperg (dosłownie): Pozwalam sobie oznajmić Izbie, jako JCK. Apostolska Mość uproszoną przez ministerstwo dymisyę najmiłościwiej przyjąć raczył i polecił mu sprawować rządy nadal jeszcze aż do utworzenia nowego ministerstwa.

Prezes Izby Rechbauer (dosłownie): W skutek tego nader ważnego, wielce doniosłego oznajmienia, któreśmy co dopiero usłyszeli z ust księcia pana, prezesa ministrów, wątpię, iżby wysoka Izba była w tem usposobieniu, żeby przystąpić do porządku dziennego. Ponieważ atoli Cesarz JM. zarazem polecił rządowi sprawować nadal rządy, sądzę, że wysoka Izba, pominąwszy krótką przerwę w posiedzeniach plenarnych nie przerwie swojej czynności. Ze względu na to, że są sprawy bieżące, których przeprowadzenie właśnie Cesarz JM. poruczył rządowi, pozwolę sobie zaproponować: dzisiejsze posiedzenie zamknąć a następne naznaczyć na wtorek, dnia 29 bieżącego miesiąca o godzinie 11 przed południem z następującym porządkiem dziennym:

1) pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o inkwaterunku;

2) wybór członka do komisyi podatkowej w miejsce p. Skenego (który wystąpił z tej komisyi);

3) sprawozdania o petycyach;

4) drugie czytanie ustawy o wywłaszczaniu gruntów pod drogi żelazne.

Posiedzenie dzisiejsze niniejszem zamykam. (Godz. 11 m. 35).

Rezolucya dra Lienbachera w sprawie subwencyi, udzielanej przez rząd galicyjskiemu funduszowi indemnizacyjnemu, wniesiona w komisyi budżetowej Rady państwa, opiewa jak następuje:

„Wysoka Izba raczy uchwalić: Wzywa się rząd:

1) aby dopłaty z skarbu państwa uchwalone na rok 1878 dla funduszów indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi i Bukowiny tylko pod tym warunkiem wyasygnować kazał tym funduszom, że sumy te przyjete zostaną jako zwrotne zaliczki;

2) aby przyjętym na posiedzeniach Izby deputowanych z 9 marca 1872 i 31 marca 1874 uchwałom uczynił zadość do przyszłego przedłożenia budżetu, o ile to od niego zależy; i

3) jeżeli do tego czasu nie przyjdzie do skutku porozumienie z reprezentacyami tych krajów, aby przy wniesieniu najbliższego budżetu ściśle wykazał konieczną potrzebę zaliczek państwowych niezawiśle od dokonanego dnia 13 paźdz. 1857 r. czasowego ich ustalenia.

Komisya budżetowa odroczyła obrady nad tą rezolucyą.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Aktorowie zawieszenia broni.)

O osobistościach, którym przypadł w udziale smutny los traktowania o pokój ze zwycięskim nieprzyjacielem, podaje korespondent *Presse* w liście z Pery niektóre szczegóły zasługujące na powtórzenie. „Hamdi basza, nowy wielki wezyr, jest człowiekiem nie posiadającym żadnych politycznych zasad ani zdolności. Nie zna on nawet języka francuskiego, którym władają wszyscy ministrowie tureccy. Hamdi zarządzał niegdyś cywilną listą sułtana, a gdy następnie został mianowany ministrem spraw wewnętrznych, tłumaczono to sobie w ten sposób, że sułtan chce skoncentrować w swych rękach cały zarząd wewnętrzny, i dlatego powierzył tę tekę jednej z kreatur pałacowych. W chwili tak krytycznej, w której otwarte rany państwa powinne być leczone przez najzdolniejszego lekarza, powierzono kierownictwo spraw wewnętrznych maryonetce. Ale jakież zdziwienie owładnęło politycznemi sferami Stambułu, gdy się dowiedziano, że ten automat, zwany Hamdi baszą, mianowany został wielkim wezyrem. Jeszcze jaśniej zarysowała się tendencya pałacu, gdy się dowiedziano, że Said basza, pierwszy sekretarz sułtana, otrzymał tekę ministra spraw wewnętrznych. Wtedy było już rzeczą jasną, że pałac zamierza owładnąć całym rządem. Said basza jest człowiekiem wykształconym i przyswoił sobie przynajmniej maniery europejskie. Mówi po francusku, ma wyobrażenie o systemie państw europejskich i rozumie nawet, co znaczy opinia publiczna. Ale dotychczas pracował on tylko jako intendant sułtana, to też dzisiejsze stanowisko swoje pojmuje on w ten sposób, że został intendantem całego państwa. Od czasu zaprowadzenia konstytucyi zaczął się w Turcyi wyrabiać grunt, dla przyszłej odpowiedzialności ministrów. Od chwili mianowania nowego gabinetu, który jest tylko narzędziem w rękach Mahmuda Damata, grunt ten znikł znowu bez śladu. Rokowania z Rossyą o zawieszenie broni rozpoczęły się w ten sposób pod osobistem kierownictwem sułtana, a aktorowie dramatu, który ma być początkiem odrodzenia państwa, są po prostu maryonetkami.

Ale także i tło, na którem ma być odegrany dramat, ma cechę autokratyczną. Chociaż w parlamencie panuje swoboda słowa, to nie należy nigdy zapominać, jaką formułką rozpoczyna każdy mowca swe wycieczki przeciw ministrom i generałom. Oto każda mowa zaczyna się wzmianką, że sułtan w swej mowie tronowej wezwał członków parlamentu, ażeby wypowiadali swobodnie swe zdanie i opinie. „Cóżby pewiedział sułtan na to, gdybym mu nie był posłusznym i zataił przed nim jakieś nadużycie, które odkryłem?“ Tak mówi każdy deputowany turecki. Tym sposobem każdy mowca przedstawia krytykę nadużyć jako obowiązek wobec sułtana a naród jako taki nie istnieje wcale. Jest wprawdzie kilku Arabów, którzy przemawiają aż nadto swobodnie, nie obwijając niczego w bawełnę, ale opinia publiczna utrzymuje o tych wielomownych deputowanych, że rząd nie mając obecnie pieniędzy, nie może ich przekupić i że ich opozycya ustanie natychmiast, gdy rząd będzie miał złoto w kasach.

Prezydent Izby, Hassan Fehmi, uchodzi za człowieka niezawisłego charakteru politycznego. Przed kilku laty ustąpił on dobrowolnie z bardzo intratnej posady rządowej jedynie dla tego, że obchodzono się z nim niewłaściwie. Taka rezygnacya jest niesłychaną w kraju, w którym każdemu urzędnikowi chodzi tylko o robienie pieniędzy a nie o zasady i cześć osobistą. Hassan Fehmi Effendi wystąpiwszy ze służby rządowej, założył biuro adwokackie. W bardzo krótkim

---

zobaczysz, jakie u mnie szczupaki, jak cię kocham i dwudziestofuntowy się znajdzie....

— To nie to co na wędkę.... Mnie to niezmiernie bawi, jak mi ryba tak dziób, dziób....

— No jak tam chcesz, niech będzie dziób, kiedy wola, tylko przyjedź....

— Niezawodnie, ja przepadam za wsią...

Bodaj ten z piekła nie wyjrzał co wieś wymyślił — pomyślałem sobie. — Ale cóżem go tam miał zniechęcać, niech chłopczysko przyjedzie, bo strasznie nudno na wsi bez gościa... Dobrze i miesiąc, a bądź co bądź nie złe chłopczysko z Ksawerka.... No i żona tam coś napomknęła o Linci, że jej futro podawał w teatrze... Niechaj tam!... Z krewniakami jakoś łatwiej będzie i z tym posagiem; możeby nie chciał tak zaraz kupować kamienicy jak ten Maciej geometra.... Płaciłoby mu się procent sześć od sta... on by więcej nie wziął, oczywiście brat stryjeczny. A tymczasem przyjdzie nowe Towarzystwo kredytowe i da Bóg spłaci się, i człowiek trochę odetchnie.

Gdym wrócił do domu i powiedział Lucynie o tem wszystkiem, ogromnie się uradowała.

— A co nie mówiłam ci, że on się ma do Linci?

— Jeszcze daleko do tego; przyjedzie, bo go prosiłem bardzo...

— Nie bój się Guteczko, ja mam dobre oko, ho, ho... Jak on tylko w loży podawał jej futro i obwijał szalem, żeby się nie zaziębiła, zaraz powiedziałam sobie... coś z tego będzie... no i będzie...

Ta rozmowa trafiła jak raz po obiedzie, na którym powetowałem sobie wszystkie superfinowe obiadki Warszawskie, a że tego dnia musiałem wstać do dnia, żeby się na pociąg nie spóźnić, powiadam państwu tak mi się oczy kleiły aż strach. A tu moja kochana Lucynka jak na złość wzięła dziś na gadanie o tem małżeństwie Linci z Ksawerym, i nie mogę się jej pozbyć... Przyświadczam co mówi, to ona pani dobrodzieju, jak rozpuści swoją swadę, to jakby rzeka co rozlewa się na wszystkie strony het precz po polach, łąkach, ogrodach... Zaprzeczam, to jeszcze gorzej, bo gwałtem chce mię przekonać, że nie mam racyi, i stawia mi argumenta i dowodzi i rachuje, że tak będzie jak ona mówi...

Doprawdy, że pan Bóg stwarzając kobietę dał jej wielką moc przymiotów i niczego nie szczędził, aby to cudo jego ręki wyszło na świat niby pieścidełko jakie, jednej rzeczy tylko zapomniał, że jej nie dał tego daru, aby mogła poznać, kiedy się mężowi spać chce. Tu już z własnego doświadczenia powiadam, że jak moja Lucynka, to akurat wtenczas najpilniejsze wynajduje sobie interesa, najżarliwiej rozmawia, i najuporczywiej siedzi na kanapce w mojej kancellaryi, kiedy ja dla przyzwoitości ludzkiej całemi siłami ratuję się, aby nie usnąć. A ona tego nic a nic nie widzi. Ziewnę, ale to tak żebym ją połknął, ona mię pyta, czy nie mam migreny albo spazmów?... Oczy mi się mrużą, choć je wytrzeszczam jak mogę, ona powiada że pewno dostanę zapalenia a co najmniej jęczmienia... Tłumaczę się że to nie prawda, że widzę jak sokół, tylko tak oto... Ale gdzie, będziesz miał jęczmień z pewnością, patrz już dolna powieka zaczerwieniła się w jednem miejscu. I gwałtem bierze się do mego oka i radzi zaraz co robić na to, i chce biegnąć do szafki po jakieś sadło miętusie, że ledwie ją zdołam wstrzymać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czasie miał on liczną klientelę, albowiem uchodził powszechnie za człowieka niezawisłego i sumiennego. Widzimy więc, że i Turcy mają swego Rabagasa. Turecki Rabagas, który przewodniczy obecnie parlamentowi, miał jako adwokat zrobić kolosalny majątek. Złośliwi utrzymują, że ten majątek powstał stąd, że Fehmi służył zawsze obu stronom. Jest to niewątpliwie oszczerstwem, przypuszczać bowiem należy, że rzecznik publiczny do tego stopnia nie zapomni się nigdy. Gdyby jednak tak było, możnaby już całkiem zwątpić o przyszłości Turcyi. Już to największem nieszczęściem Turcyi w chwili obecnej jest brak mężów, do których naród mógłby mieć zaufanie. Turcya upada z braku patryotyzmu. W tej mierze opowiadał w tych dniach Kiani basza, nowy minister skarbu, ciekawą anegdotkę, która rzuca dziwne światło na obecną sytuacyę. Kiani był ministrem skarbu jeszcze za czasów Alego baszy, który chociaż był jego największym wrogiem osobistym, mimo to nie usuwał go z posady. Zapytano Kiani'ego, co było powodem takiego szlachetnego postępowania ze strony Alego baszy. Na to zapytanie odpowiedział Kiani: „O to samo zapytywano niejednokrotnie Alego baszę, albowiem wiedziano powszechnie, że jest moim osobistym wrogiem, a na każde takie zapytanie odpowiadał Ali: Nienawidzę Kianiego, ale gdybym nawet był zmuszony nosić go na plecach, znosiłbym to, byle go tylko zatrzymać w gabinecie, a zatrzymałbym go nawet wtedy, gdyby mnie kopał nogami. Uczyniłbym to jedynie dla tego, ponieważ wiem, że mogę spać spokojnie, dopóki Kiani jest ministrem skarbu, ponieważ wiem, że o każdej porze dnia i nocy zapytany „ile jest pieniędzy w kasach“, da stanowczą i pewną wiadomość, ponieważ wiem, że gdybym go zapytał, ile pieniędzy wpłynęło w zeszłym tygodniu do urzędu cłowego w Trebizondzie albo w którymkolwiek bądź innym porcie, da jasną i prawdziwą odpowiedź. Zatrzymam go więc w moim gabinecie, albowiem patryotyzm mój mówi mi, że nie znajdę lepszego ministra skarbu“. Opowiadając tę anegdotkę, dodał Kiani z westchnieniem: „Ali basza był ostatnim patryotą; my musimy upaść, bo nie mamy już takich patryotów.“ Pewien starzec przysłuchujący się temu opowiadaniu, spojrzał za okno, gdzie na podwórzu *seraskieratu* żołnierze odbywali ćwiczenia; na widok żołnierzy zapłakał starzec i dodał: „Masz pan słuszność, panie Kiani, dzisiejsi ministrowie nie zasłużyli na taką armię.“ Ze słów powyższych możecie przekonać się, że prawdziwi patryoci zwątpili już o przyszłości kraju, albowiem nigdzie nie mogą dopatrzeć się cnót obywatelskich. Namyk basza uchodzi w oczach ludzi za człowieka bardzo cnotliwego i dla tego wysłano go jako pośrednika przy układach pokojowych. Koran dzieli świat cały na dwie połowy: na wyznawców Proroka i na niewiernych. O Namyku baszy prawowierni wszyscy są przekonani, że jest najwierniejszym wyznawcą Proroka i że nienawidzi niewiernych. Ale czyż to ma być jedynem kryteryum dobrego patryoty? Turcy nie mają niestety takiego patryoty, jakim był Thiers, który miał odwagę przystać na twarde warunki podyktowane przez Niemców, ale równocześnie zaczął pracować nad odrodzeniem Francyi.

Tyle o aktorach dramatu. Co się tyczy audytorum, to nie ulega wątpliwości, że ks. Reuss, który był niewątpliwie pomiędzy widzami, odegrał także pewną rolę. Konferował on potajemnie z Serwerem baszą przed jego odjazdem. Wiadomo, że lud turecki nazywa Serwera baszę szpiegiem rossyjskim, prawdopodobnie na takiej samej podstawie, na jakiej lud angielski w czasie wojny krymskiej obdarzył tym tytułem Palmerstona i Aberdeena. Serwer basza jest światowcem; nieszczęścia swej ojczyzny znosi z lekkiem sercem, jest przy tem bardzo majętny, a sentencya Larochefoucalda „że nieszczęście przyjaciela znosi się zawsze z obojętnością, jeżeli nie z pewną satysfakcyą“ może być zastosowaną do wszystkich tureckich mężów stanu. Nieszczęścia Turcyi znoszą oni z klasycznym spokojem, byle tylko nie wyrwały im się z rąk intratne posady. Namyk ma sławę człowieka niesprzedajnego i lud nie myśli nawet o tem, ażeby Rossya była w stanie go przekupić. Ale Namyk ma syna, Dżemila baszę, którego należy przekupić, chcąc się dostać do ojca. Namyk odgrywa rolę bohatera wszelkich cnót obywatelskich, ale w rzeczywistości nie jest lepszym od wszystkich innych baszów. Czerpie on obficie z kas państwowych za pośrednictwem swego syna, któremu co chwila nadaje nowe, bardzo intratne posady. Stanowisko hr. Zichy'ego jest nadzwyczajnie trudne; Layard odgrywa tragiczną rolę. Aż do chwili odjazdu Serwera baszy obwiniano go, że robił Porcie rozmaite obietnice. Czuje on to dobrze, jak mocno Anglia została upokorzoną. Śmierć króla Wiktora Emanuela wyzyskał Layard w celu zamknięcia swych salonów, albowiem obawia się wszelkich interpelacyj. Natomiast daje ks. Reuss bardzo często świetne wieczory. Jest to nowy dowód, że Niemcy zdobywają sobie pc ɔli teren który usuwa się z pod nóg Anglii“.

(Armia grecka).

Grecka armia uległa w roku 1876 radykalnej reorganizacyi. Dnia 18 lipca r. z. wyszedł dekret królewski, zarządzający dalsze zmiany w armii, a do tej chwili messaż ten nie jest jeszcze całkowicie wykonany i do zupełnej reorganizacyi armii greckiej potrzeba jeszcze kilku miesięcy czasu. Gdy praca ta będzie ukończona, armia grecka liczyć będzie w czasie pokoju: 8 pułków piechoty po 2017 żołnierzy; każdy batalion podzielony na 4 kompanie; razem 16.136 piechoty, 4 bataliony strzelców po 1008 żołnierzy, razem 4032. Pułk kawaleryi złożony z 4 dywizyj; jedna z tych dywizyi będzie miała 3 a wszystkie inne po dwa szwadrony; razem 845 żołnierzy. Pułk artyleryi złożony z 3 dywizyi, każda po 4 bateryе, razem 1959 artylerzystów, 72 dział; z tych 24 dział górskich gwintowanych systemu Lahitte; 6 gwintowanych 12 funtowych dział polowych, 42 gwintowanych 4 funtowych dział polowych; w tej ostatniej cyfrze mieści się 30 dział Kruppa, jeden batalion pionierów, razem 1104 żołnierzy. Dwie kompanie służby sanitarnej po 150 żołnierzy, razem 300 ludzi. Czynna armia polowa liczyć będzie zatem 24.376 ludzi, z których wypada na piechotę 15.532 (bez oficerów) na konnicę 807, na strzelców 2736, na artyleryę 1793, na pionierów 1042, na służbę sanitarną 253 żołnierzy. Oficerów jest ogółem 874. Do powyższej cyfry doliczyć jeszcze wypada 1915 żandarmów, 163 robotników w arsenale 155 nadliczbowych podoficerów, 56 muzykantów. Ta czynna armia polowa jest podzieloną na dwie dywizye, każda dywizya na dwie brygady, a każda brygada ma dwa pułki piechoty, jeden batalion strzelców, 3 bateryе dział i 1 kompanię pionierów. Sztab generalny składa się z 19 oficerów. W czasach wojennych mają być powołane pod broń zwyczajne i nadzwyczajne rezerwy, a prócz tego mają być werbowani ochotnicy i tym sposobem ma armia grecka wzróść do 120.000 żołnierzy, Jest to na każdy wypadek zanadto wysoka cyfra. Według planu organizacyjnego mają być utworzone jeszcze dwa nowe pułki, któreby razem liczyły 4034 żołnierzy; dalej ma stanąć pod bronią ośm nowych batalionów strzelców górskich (8064 żołnierzy), pięć batalionów strzelców pogranicznych (5040 żołnierzy) i 30 korpusów ochotniczych, liczących razem 30.240 żołnierzy. Wszystko razem wziąwszy dałoby 47.378 żołnierzy. Konnicę miano uzupełnić dwoma pułkami ochotników (845 ludzi), i pułkiem rezerwy (575 ludzi) czyli 1420 żołnierzami. Przez zakupno 14 nowych bateryj Kruppa może artylerya wystawić drugi pułk złożony z 84 dział i 2300 artylerzystów. Pionierzy mają być pomnożeni o 590 a służba sanitarna o 430 ludzi. Wszystko razem wziąwszy daje nowych 52.654 żołnierzy i 84 dział. Doliczywszy tę cyfrę do cyfry powyższej otrzymamy 80.430 żołnierzy i 156 dział. Brakuje więc do cyfry 120.000 jeszcze 40.000 żołnierzy. Brak ten możnaby uzupełnić z gwardyi narodowej, która według dawnej organizacyi liczyła 164.983 ludzi. Ale z tej gwardyi narodowej można było użyć przed rokiem tylko 79.000 żołnierzy; reszta nie miała ani karabinów ani wyobrażenia o służbie wojskowej. Przed rokiem miała Grecya 126.925 żołnierzy uzbrojonych i wyćwiczonych a mianowicie 47.489 t. z. armii czynnej i 79.436 gwardyi narodowej Po reorganizacyi zniesiono gwardyę narodową. Najlepszych żołnierzy z tej gwardyi wcielono albo do armii czynnej albo do rezerwy a reszta w liczbie 50.000 stanowi milicyę krajową, 30.000 zaś wcielono do rezerwy. Według wywodów ministra wojny mogłaby Grecya wystawić do boju 200.000 żołnierzy, z których tylko 120.000 byłoby zdolnych do ofenzywy. Broni ma Grecya 96.000 karabinów odtylcowych i 150,000 karabinów starego systemu, w której to cyfrze mieszczą się już karabiny komitetu rewolucyjnego. Można jednak śmiało twierdzić, że z tej 120.000 armii mogłoby co najwięcej 80.000 żołnierzy wyruszyć w pole; reszta musiałaby strzedz wybrzeża. Marynarka liczy obecnie 2800 żołnierzy ale z łatwością możnaby ją pomnożyć do wysokości 10.000. Park wozów nie istnieje prawie wcale, to też smutnieby wyglądały operacye zaczepne armii greckiej.

(Powstanie na Krecie.)

O powstaniu na Krecie pisze ateński korespondent *Presse* pod dniem 18 stycznia: „Tyle fałszywych i przesadnych wieści rozeszło się o powstaniu na Krecie, że warto przedstawić prawdziwy stan rzeczy na tej wyspie i podać dotychczasowy przebieg wypadków. Najprzód wspomnieć wypada, że wbrew dotychczasowym doniesieniom nie przyszło dotąd nigdzie do prawdziwego starcia, a powstanie kreteńskie można raczej nazwać platonicznem. Prawdą jest, że komitety rewolucyjne jakby siecią pokryły całą wyspę, przesadzoną jest jednak wiadomość, donosząca o dziesięciu już dawno uformowanych batalionach. Kilku zapaleńców chciało już przed kilku miesiącami dać hasło do boju i puszczało w świat wiadomość o wybuchłem już powstaniu, ale rząd grecki chciał uniknąć wszelkiego powodu do zawikłań, i starał się powściągnąć namiętności. Nieszczęśliwy obrót, jaki wzięła dla Turków wojna na początku grudnia, zagrzała do boju także wojowniczych Hellenów a Leonidas Bulgaris mówił już o tem, że wkrótce zostanie wydane hasło do boju. Posłyszał o tem Kokinis, bardzo ambitny człowiek, który zawsze marzył o naczelnem dowództwie na Krecie i postanowił najprzód popłynąć na wyspę, aby innych uprzedzić. Z 20 towarzyszami wylądował na wyspie, i oświadczył członkom tamtejszego komitetu rewolucyjnego, że Bulgaris przysłał go celem zorganizowania powstania. Uwierzono mu, a skutek tego był taki, iż opanowano Apokoronę i okoliczne blokhauzy i zwołano tam chrześcijańskich deputowanych zgromadzenia narodowego, aby utworzyć rząd prowizoryczny. Ale Kokinis niedługo się cieszył swem panowaniem; przez zdradę dotąd niewytłómaczoną wpadł w ręce tureckie i d. 15 grudnia został uwięziony w Canei. W jego miejsce wstąpił znany naczelnik powstania z 1867 roku Hadżi Michalis Gianarakis, który wraz z naczelnikami Krokidasem i Janodorakisem wylądował 16 grudnia w zatoce Gonia i natychmiast pospieszył do Apokorony, aby objąć ofiarowane mu dowództwo. Równocześnie przybył na barce żaglowej wygnany naczelnik kandyocki Mylonakis i wylądował pod fortem Izzedin w zatoce Suda. Hadżi Michalis przywiózł z sobą od rządu greckiego instrukcyę, aby tymczasowo unikać walki, pozostać o ile możności na gruncie legalnym, ale potajemnie jak najgorliwiej organizować siły rewolucyjne. W pomoc pospieszyli mu czemprędzej wszyscy Kandyoci, żyjący na wygnaniu w Grecyi, pomiędzy innymi naczelnicy Matia Milonojanakis i pop Jakob Plumis. Nadto wielu greckich ochotników po największej części dobrze uzbrojonych i członków komitetów rewolucyjnych wylądowało na Kandyi, mimo że po morzu krążyły tureckie okręty wojenne. Nawet były prezydent prowizorycznego rządu z 1867 Kriaris wylądował na wyspie 26 grudnia i przywiózł z sobą dużo rozmaitego materyału wojennego, podczas gdy komitet rewolucyjny wysłał na parowcu „Panhellenion“ 4 działa górskie i 12.000 karabinów z odpowiednim zapasem amunicyi. Podług wiarygodnych wiadomości zgromadzenie narodowe w Apokoronie ma do dyspozycyi 1 batalion ochotników greckich i 26 batalionów kandyockich pod dowództwem Gianarakisa, Kriarisa Mylonakisa, Krokidasa, Ganodobardisa, Milonojanakisa i Plumisa, razem około 2.800 ludzi, dalej szwadron złożony z 30 ludzi i jednę bateryę złożoną z 4 dział i 50 ludzi. Co się tyczy dyplomatycznego stanu rzeczy na Krecie, wiadomo, że Porta wysłała dwóch komisarzy Adossidesa Paubę, Greka, i Selim beja Kandyotę, aby zażegnać grożącą burzę. Ale ci dotąd zgoła nic nie uczynili. Donoszono wprawdzie, że byli na generalnem zgromadzeniu w Apokoronie i że nie mogli się zgodzić z deputowanymi, ale wiadomość ta jest fałszywą. Zapewniano mnie z najlepszego źródła, że od swego przybycia nie opuszczali wcale miasta Cane. Konsul angielski Sandwirth, w którego interesie leżało przywieść porozumienie do skutku, napisał do zgromadzenia narodowego, aby wysłało na jakiekolwiek miejsce komisyę celem rokowania o ugodę. Ale krok ten nie odniósł żadnego skutku, gdyż zgromadzenie narodowe zażądało, aby je uwiadomiono o tem, na jakie koncessye komisarze mogą przystać, a ponieważ nie mogą zrobić koncessyj, któreby zdołały zaspokoić Kretę, więc toż porozumienie nie może przyjść do skutku. Tymczasem oburzenie pomiędzy ludnością wzrasta coraz bardziej. Tureckie familie, mieszkające po wsiach, uciekają do miast nadbrzeżnych, które skutkiem tego są bardzo przepełnione mianowicie Canea, Retymo, Heraklion i Megalokastro (Kandya). Dnia 1 b. m. zamierzali podobno Turcy zamordować kilka rodzin uciekających do Retymo. Ale konsulowi angielskiemu udało się je uratować. Skutkiem tego wystosowało zgromadzenie narodowe do konsulów mocarstw europejskich okólnik, w którym wyraża obawę przed rzeziami chrześcijan. Dla ostrożności popłynął Samih basza na statku pocztowym „Hanara“ do Heraklion, podczas gdy przed Retymo krąży angielski statek „Rupert“ a przed Caneą turecka pancerna fregata „Orhanie“.

(Proces Abduł Kerima).

Gdy Rossyanie przeprawiwszy się przez Dunaj, zdobyli Nikopolis, przeformowali Jantrę i zajęli Tirnowę, przekroczyli w lipcu Bałkan i zagrażali już Adryanopolowi, drugiej stolicy państwa ottomańskiego, skoncentrowana w czworoboku fortecznym armia turecka nic nie robiła, aby temu pochodowi rossyjskiemu przeszkodzić. Winę tego przypisywano ówczesnemu *Serdar Ekremowi* Abduł Kerimowi baszy, a stambulska klika posunęła się tak daleko, że sędziwego wodza posądzała wprost o zdradę. Abduł Kerim został usunięty i wygnany na wyspę Lemnos. Ustanowiono komisyę, która się zajęła wypracowaniem aktu oskarżenia przeciw Abduł Kerimowi.

Neue freie Presse otrzymała obecnie od jednego ze swych korespondentów konstantynopolitańskich osnowę aktu oskarżenia przeciw Abduł Kerimowi i brzmienie jego obrony. Zwłaszcza ostatni dość obszerny dokument jest bardzo ciekawy i zawiera niejako klucz do zbadania przyczyn klęsk Turcyi. W prostych, ale tem bardziej przekonywujących wyrazach opisuje Abduł Kerim przyczyny klęsk, a raczej cytuje tylko fakta, które nie zależały od jego woli, ponieważ nie on ale już to minister wojny, już też rada wojenna wydawała rozkazy i krzyżowała wszystkie jego kroki. Oskarżenie zredagowane przez generała dywizyi Ali Nizami baszę opiewa:

Pera 1 listopada. Skoro Rossya wypowiedziała Porcie wojnę, rząd Jego sułtańskiej Mości poczynił kroki celem energicznego odparcia ataku rossyjskiego. Wojska regularne i pomocnicze z amunicyą wszelkiego rodzaju zostały wysłane nad granicę europejską i azyatycką. Mieszkańcy musieli bez wyjątku oddawać swą krew i mienie na obronę ojczyzny, a cały kraj został postawiony w stanie obronnym. Pomiędzy innemi ustawiono nad Dunajem siły, jakich dotąd w Turcyi nigdy nie widziano, broń wojska była najnowszej konstrukcyi, a w takiej ilości jak tylko jest możliwem, wysłano nadto na Dunaj tak świetną flotę pancerną, jakiej dotąd nigdy nie mieliśmy. Wreszcie zadanie rozdzielenia tych sił ku obronie państwa, narodu i własności, powierzono doświadczonym oficerom z ministerstwa wojny. W dawniejszych wojnach z Rossyą nie rozporządzała W. Porta ani połową tych wojsk, jakie teraz posiada. Wtenczas panowali Rossyanie na Morzu Czarnem i Dunaju, siły ich nie były szczuplejsze od obecnych a mimo to udało im się wtenczas tylko po jednym moście i to z największą trudnością przeprawić się przez Dunaj, przez Bałkan atoli nie zdołali się przeprawić. Przeciwnie w obecnej wojnie, w której rozporządzamy tak kolosalnemi siłami na lądzie i na morzu, a Rossyanie sami byli przekonani, że przeprawa przez Dunaj będzie ich kosztowała 40 do 50 000 ludzi, udało im się jednak przeprawić przez Dunaj na dwóch punktach i to bez napotkania na jakikolwiek opór. Dalej zajęliśmy pod Bielą bardzo silne stanowisko; a ustąpiono z niego, tak że nieprzyjaciel bez oporu mógł maszerować na Tirnowę. Tirnowa z natury jest bardzo silna; ale nie skoncentrowano tam dostatecznych sił, tak więc Rossyanie posunąwszy się śmiało naprzód opanowali miasto. Następnie przeprawili się bez trudności przez Bałkan i dotarli do punktów, które obecnie, zajmują a z których zagrażają stolicy. Wszystkie te nieszczęścia pochodzą ztąd, że siły, które ściągnęliśmy, pozostały w fortecach i że nie usiłowano ani razu powstrzymać nieprzyjaciela. Jeśli więc mimo ogromnych sił naszych, mimo oddania floty pod rozkazy dowódzcy wojsk lądowych Rossyanie zdołali nam zadać tyle klęsk i tak nadwerężyć nasz honor militarny, to odpowiedzialność za to musi w części spadać na byłego *Serdar Ekrema* Abduł Kerima baszy. Odpowiedzialność jego jest tem większa z powodu, że dana mu władza była bardzo rozległą. Abduł Kerim zaniedbał postawić wzdłuż Dunaju na odpowiednich punktach dostateczne siły, aby odeprzeć nieprzyjaciela, nie zarządził dalej żadnych kroków, aby w razie przeprawy obronić przed Rossyanami ludność i jej mienie. Z militarnych ruchów Rossyan, z nagromadzania materyału wojennego na rozmaitych punktach n. p. naprzeciwko Sistowy i Nikopolis można było łatwo domyśleć się, gdzie będą próbowali przeprawy, a mimo to naczelny wódz nie wysłał na te punkta dostatecznych sił. Gdy zaś przeprawa została dokonaną nie zrobił ani jednego kroku, aby przeszkodzić pochodowi nieprzyjaciela. Widocznie Abduł Kerim basza nie był przejęty ważnością swego zadania. Pozostał w Szumli a do Konstantynopola wysyłał alarmujące depesze o przeprawie Rossyan przez Dunaj, przez Bałkan a później o marszu nieprzyjaciela przeciw stolicy. Jeśli więc nieprzyjaciel przeprawił się przez Dunaj i przez Bałkan i zdołał nam wyrządzić tak wielkie szkody w ludziach i materyale, to główna odpowiedzialność za to spada na Abduł Kerima baszę. Czy to się stało z umysłu, czy też z niewiadomości, w każdym razie wina jest równie wielką. Dla tego żądam od rady wojennej w imieniu rządu i narodu ottomańskiego, aby postawić go przed sąd i skazać go na zasłużoną karę.

KRONIKA

* **Konfiskaty.** Przedwczoraj skonfiskowano z polecenia c. k. prokuratoryi państwa nr. 23 *Dziennika Polskiego* i nr. 1 ruskiego czasopisma ludowego *Nauka*.

— **W teatrze** dziś „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach przez H. Meilhac i L. Halevy, muzyka J. Offenbacha.

* **Nagła śmierć**. Józef Zagórowski, urzędnik Towarzystwa asekuracyjnego Krakowskiego, idąc do domu przedwczoraj w południe ulicą Czarneckiego pośliznął się i padł na ziemię tak nieszczęśliwie, iż zakończył życie na miejscu. Nie jest jednak rzeczą pewną, czy śmierć nie nastąpiła z apopleksyi. Zmarły pozostawił troje drobnych dzieci.

* **Nieszczęśliwy wypadek**. W sobotę wieczór bawiły się u p. Izaka Silbersteina przy ulicy Akademickiej dwie małe jego pasierbice przy stole, na którym paliła się lampa z naftą. Przez nieostrożność wywróciły dzieci lampę i nafta płonąca ogarnęła sukienkę na starszej 12-letniej dziewczynie. Nieszczęśliwa wybiegła w trwodze na ulicę, gdzie tarzającą się w śniegu niewiadomy przechodzień przykrył swoim surdutem zimowym i tym sposobem ugasił tlejącą suknię. Dziewczynka odniosła jednak znaczne uszkodzenia i zostaje w niebezpieczeństwie życia.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Białej z grupy gmin większych posiadłości ziemskich rozpisany został na dzień 21 lutego b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Opawie hrabina Józefina Vette von der Lilie, z domu księżniczka Hohenzollern-Hechingen, przełożona opawskiego Towarzystwa dobroczynności, przeżywszy lat 83; w Wiedniu były redaktor klerykalnego dziennika *Volksfreund*, dr. Adolf Stamm, rodem z Tarnopola, przeżywszy lat 36; w Paryżu generał Bertrand, syn wiernego towarzysza Napoleona I i gorliwy bonapartysta, przeżywszy lat 67; w Afryce na wyprawie naukowej dr. Landieu, profesor pruski.

— **Profesor G. Bell**, wynalazca telefonu, przybył w tych dniach do Paryża i był przyjmowany przez ministra oświaty, oraz skarbu, w których obecności odbywał eksperymenta z swym przyrządem. Tegoż dnia wieczór dana była na cześć jego uczta, w której wzięło udział wielu najznakomitszych uczonych francuskich.

— **Karolina Patti**, siostra słynnej Adeliny, także niepospolita śpiewaczka, znana i lwowskiej publiczności z występów na scenie tutejszej przed 10 laty, w tych dniach umarła w Paryżu. Karolina Patti posiadała głos istotnie fenomenalny, więcej słowiczy niż ludzki.

— **Książe rumuński**, jak donosi korespondent *A. A. Ztg.*, wyznaczył 5000 franków nagrody za napisanie popularnej Historyi ostatniej wojny. Książka ta ma być zaprowadzoną w szkołach rumuńskich, ażeby młodzież rumuńska mogła z niej czerpać przykłady szlachetnego patryotyzmu.

— **Telefon** pełni już funkcyę w gmachu parlamentu angielskiego. Redakcya dziennika *Daily News* połączyła salę posiedzień Izby gmin z swem biurem przy Bonverie-Street, telefonicznie, i zapewnia, że w biurze tem redaktorowie dokładnie słyszą rozprawę, toczącą się w parlamencie. (!)

— **W wypadkach letargu** z najlepszym skutkiem używa dr. Wilheim w Wiedniu prądu elektrycznego. W tych dniach zapomocą tegoż prądu rozbudził osobę, dotkniętą najgłębszym letargiem, tak, że odzyskała pełną świadomość siebie i siły.

— **Sniegi** miejscami leżą na 5 metrów wysoko, tak n. p. według doniesienia *Graz. Vbl.*, w Ramsau, gdzie mieszkańcy już od wielu dni nie mogą wychodzić z domu. I studnie są tam zupełnie zasypane tak, że do pojenia bydła używać trzeba stopionego śniegu. Ośmiu ludzi ciągnęło na saniach trumnę z nieboszczykiem na cmentarz, ale wśród wsi jeszcze noc ich zaskoczyła i musieli przenocować w najbliższej chacie, a dopiero na drugi dzień po nieopisanych trudach dotarli do bramy cmentarnej.

— **Zbiór autografów** współczesnych pisarzy francuskich, sprzedawany był w tych dniach przez publiczną licytacyę w Paryżu. Zapłacono między innemi za rękopis Teofila Gauthier *Tricorne enchanté* 460 franków; za rękopis W. Hugo *Hernaniego* z poprawkami autora i kreśleniami cenzorów 320 franków; za rękopis pani G. Sand *Claudie* 100 franków; za list Gerarda Nerval do Aleksandra Dumasa 110 franków; za list Lamartina 16 franków; za list J. Janina do A. Dumasa w sprawie artystki Mars 21 fr.; za pokwitowanie Aubera z 12.300 franków, którą sumę kompozytor ten otrzymał za napisanie *Te Deum* na obchód chrztu cesarzewicza Ludwika Napoleona, 100 franków, za list panny Mars do A. Dumasa z opisem podróży w Pyreneach, 250 franków itd.

— **O wielkiej kradzieży** donosi depesza telegraficzna z Bukaresztu. Pewnemu kupcowi tamtejszemu skradziono w tych dniach 250.000 fr. w papierach wartościowych. Drugi to już w ciągu tygodnia wypadek takiej kradzieży w stolicy Rumunii.

— **Sensacyjne samobójstwo**. Dzienniki wiedeńskie opowiadają: W piątek około godziny 6 wieczorem widziano na ulicy *Opernring*, w pobliżu pomnika Schillera, młodą elegancko ubraną kobietę w wielkiem rozdrażnieniu prowadzącą rozmowę z mężczyzną, który szedł z nią. W chwili, kiedy zrównali się z posągiem rzeczonym. młoda kobieta dobyła z kieszeni rewolweru, przycisnęła go do skroni i strzeliła. Przechodzący właśnie oficer pochwycił ją w ramiona, ale okazało się, że nieszczęśliwa była już nieżywą. Towarzysz jej nie miał czasu przeszkodzić samobójstwu, z takim pospiechem je wykonała. Była to 21-letnia aktorka Tekla Esser, rodem z Hamburga, znana w Wiedniu z niezwyczajnej urody. Powodem samobójstwa była zawiedziona miłość.

— **Okropny wypadek** zdarzył się przed kilkoma dniami w Paryżu. W miejscu, gdzie obwodowa kolej paryska przecina ulicę d'Avron, zetknęły się dwa pociągi, osobowy z towarowym. Kilka osób zostało zabitych, kilka odniosło ciężkie uszkodzenia.

— **O wielkiem bankructwie**, które wstrząśnie znów całym światem handlowym niemieckim, donoszą dzienniki berlińskie. Zbankrutowała firma hamburska J. & G. Ritterschausen i obydwaj jej szefowie dnia 22 b. m. odebrali sobie życie, skoczywszy razem do rzeki Billi. Stan bierny upadłej firmy wynosi półszosta, według innych nawet 12 milionów mark.

— **Pożar w kopalni**. Kopalnie węgla pod Voigtsberg palą się już od kilku miesięcy, a w ostatnich dniach, według korespondencyi *N. fr. Pr.* ogień wrący w podziemiach zagrażać zaczął samej miejscowości Voigtsberg. Zwłaszcza starożytny kościół tamtejszy i plebania jest w wysokim stopniu zagrożoną. Pożar w podziemiach szerzy się ciągle, pomimo że zamurowano wszystkie ujścia kopalni i otwory poboczne.

GŁOSY PUBLICZNE.

Odezwa.

W imieniu cierpiącej ludzkości udajemy się niniejszem do ofiarności osób szlachetnych z prośbą, ażeby datkami odzieży, bielizny i żywności, a zwłaszcza datkami pieniężnemi ulżyć raczyły ciężki los jeńcom tureckim, przesłanym z pobojowiska. Do Jass przybywają pociągi z jeńcami, zkąd po krótkim pobycie wysyłane bywają dalej. Podpisane otrzymały zezwolenie władz do zaopatrzania jeńców w żywność i odzież, upraszają przeto o pomoc rychłą i obfitą, licząc przedewszystkiem na szlachetne serca kobiet polskich. Wszelkie przesyłki adresowane być mogą do którejkolwiek z podpisanych: Henryki Bonham (konsulat angielski) Klotyldy Schlick (konsulat austryacki) Maryi Lewakowskiej *(Strada Pecorare)*.

Jassy 22 stycznia.
Henryka Bonham.
Klotylda Schlick.
Marya Lewakowska.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch towarowy na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 12 do 19 stycznia) z powodu zamieci śnieżnych był znacznie mniejszy. Usposobienie w handlu zawsze mdłe, doborowe jednak zboże płacono dobrze. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9 zł. do 10·60 zł., żyta 5·75 zł. do 6·70 zł., jęczmienia 5·30 zł. do 7 zł., owsa 5·50 zł. do 6·20 zł., kukurudzy 5·50 zł. do 7 zł., grochu kuchennego 7·50 zł. do 9·50 zł., grochu pastewnego 5·50 zł do 6·75 zł., fasoli 8 zł. do 10 zł., wyki 4·50 zł. do 5·25 zł., koniczyny 30 zł. do 50 zł., anyżu płaskiego 33 zł. do 38 zł., kminku 42 zł. do 48 zł., rzepaku zimowego 15 zł. do 16 zł., rzepaku letniego 13·40 zł. do 14·50 zł., rzepiku zimowego 14·75 zł. do 15·50 zł. rzepiku letniego 13 zł. do 14 zł., lnianki 11·50 zł. do 12.40 zł., nasienia lnianego 11 zł. do 13 zł., nasienia konopnego 8·50 zł. do 9·75 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego 28·60 zł. do 28·95 zł. w. a. — Ruch towarowy na koleji Karola Ludwika w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym wynosił ogółem około 26,641.000 kilogramów i 2.836 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 5,889.700, mąki i wyrobów mącznych około 305.100, nasion olejnych około 186.600, drzewa budulcowego i opałowego około 72.500, spirytusu około 67.800, jaj około 437.500, węgli kamiennych około 3,681.300 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 247 sztuk wołów, 2.581 sztuk nierogacizny i 8 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 10,527.100 kilogramów i 4.881 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4.566.600 kilogramów, 404 sztuk wołów, 4.454 sztuk nierogacizny i 23 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 5,960.500 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2.631.500. mąki i wyrobów mącznych 90.000, spirytusu 36.300, produktów zwierzęcych 61.700, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,151.400, węgli kamiennych 2.496.600 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 937.545 kilogramów i 130 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 50.000, drzewa budulcowego i opałowego 640.000, spirytusu 550, jaj 621, soli 24.830, piwa 2.620, koniczyny 1.720, mięsa 540, szmat 1,360, żelaza starego 1,110 i próżnych worów i beczek 280 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 130 sztuk nierogacizny.

⁂ **Stanisławowski komitet** wybrany z grona Oddziału Towarzystwa gospodarczego celem utworzenia spółki rolniczo-handlowej z siedzibą w Stanisławowie, po dokonanem zbadaniu stosunków spółki rolniczo-handlowej w Tarnopolu i przekonaniu się o realnych korzyściach członków, oraz że podobna spółka pomyślne skutki także dla okolicy tamtejszej sprowadzićby mogła, zaprosił obywateli rolników z powiatu własnego i z powiatów przyległych ze wschodniej Galicyi do zawiązania powyższej spółki, uchwalenia statutów i wyboru zarządu, na ogólne zgromadzenie w Stanisławowie w d. 21 stycznia w sali rady powiatowej o godz. 10 rano odbyć się mające.

+ **Compass**, *Finanzielles Jahrbuch*, publikacyi tej bardzo użytecznej i praktycznej, którą wydaje od lat jedenastu p. Gustaw Leonhardt, sekretarz austr. Banku Narodowego, wyszedł rocznik 1878. Jest to nieoszacowany podręcznik dla kół finansowych, przemysłowych i rolniczych, prawdziwy szematyzm handlowy i bankowy, zawierający daty o wszystkich instytucyach tego rodzaju w monarchii austryacko-węgierskiej. Rocznik najnowszy obejmuje około 1000 stron druku i odznacza się jak zawsze obfitością szczegółów i informacyj, jak niemniej ich jasnym i praktycznym układem.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 28 stycznia.

Do tej chwili nie mamy jeszcze wiadomości o podpisaniu preliminaryów pokojowych i zawarciu rozejmu. Sobotnie telegramy stambulskie zdawały się nie pozostawiać żadnej pod tym względem wątpliwości, a jednak, gdyby fakt był rzeczywiście nastąpił, musielibyśmy już mieć o nim urzędową wiadomość rossyjską. Być może, że załatwienie ostatnich formalności wstrzymano umyślnie w ostatniej chwili, aby uniknąć pozoru, że groźna postawa Anglii wpłynęła na przyspieszenie pokojowych rokowań, jest bowiem rzeczą aż nadto pewną, że pełnomocnicy tureccy nie dali tym razem powodu do zwłoki. Instrukcye nakazywały im przyjąć wszelkie chociażby najtwardsze warunki, jak to widać ze słów Savfeta baszy, który wobec kilku ambasadorów wyraził się w piątek, że podpisanie preliminarów położy wprawdzie koniec wojnie, ale także istnieniu państwa tureckiego. Wobec nowej zmiany dekoracyi, jaka rzekomo wskutek otrzymania uspakających wiadomości z Petersburga zaszła w sobotę w Anglii, można jednak mieć nadzieję, że podpisaniu preliminaryów pokojowych już teraz nic nie stanie w drodze.

Nieprzewidziany wypadek, *untoward ewent*, wspomniany w mowie tronowej angielskiej, zaledwie odwrócony został w sobotę. Komendant eskadry angielskiej na morzu Śródziemnem admirał Hornby otrzymawszy 25 b. m. rozkaz wpłynięcia na Dardanelle, wyruszył bezzwłocznie z załogi bezickiej. Dnia 26 b. m. o godz. 2 po południu, jak donosi *Daily Telegraph*, działa fortów dardanelskich w Gallipoli radośnemi strzałami powitały ukazanie się floty angielskiej u wstępu do cieśniny — chwila, a flota angielska wpływając na zamknięte traktatem paryskim dla statków wojennych wody, byłaby naruszyła traktat, w skutek czego Anglia musiałaby *nolens volens* figurować jako aliantka Turcyi. Byłoby to złamanie neutralności, a Rossya mogłaby to uważać za faktyczne wypowiedzenie wojny. Ten groźny w następstwach swoich *untoward ewent* nie zaszedł jednak; u samego wnijścia do cieśniny doszedł admirała telegram rządu z rozkazem wstrzymania dalszej żeglugi i powrotu do zatoki bezickiej. Niebezpieczeństwo grożące „zlokalizowanej wojnie“ minęło szczęśliwie, ale rzecz łatwa do pojęcia, że chwila, w której maszty angielskie okazały się na horyzoncie fortów dardanelskich, nie wydawała się w Kazanłyku odpowiednią do podpisywania preliminarów pokojowych.

O zajęciu Adryanopola przez Rossyan podaje urzędowy biuletyn z Kazanłyku, datowany 23 stycznia po południu następujące bliższe szczegóły: „W utarczkach z baszybożukami i drobnemi oddziałami kawalleryi tureckiej przed zajęciem Adryanopola, stracił gen. Strukow 2 oficerów i 15 żołnierzy w rannych, 4 żołnierzy w zabitych. Pomimo nieustannego dziesięciodniowego marszu po śniegiem pokrytych drogach, przy silnym wietrze i 10 stopniowym mrozie wśród ciągłych utarczek, nie miała kawallerya gen. Strukowa ani chorych ani maroderów. Achmet Ejub basza wysadziwszy w powietrze magazyn prochu, arsenał i stary seraj sułtana, opuścił spiesznie Ardryanopol, ze swoją 2000 (!) piechotą. Nim jeszcze gen. Strukow wkroczył do miasta arsenał i większa część magazynów została splądrowana. Czerkiesi i baszybożuki zaczęli w odwrocie plądrować okoliczne wsie i mordować mieszkańców. Ocalenie miasta od zupełnego spustoszenia zawdzięczyć trzeba jedynie energii i stanowczości gen. Strukowa, któremu tylko z wielkim trudem udało się uspokoić mieszkańców i który rzucił postrach pomiędzy wałęsających się w okolicy baszybożuków. Gen. Strukow osobiście prowadził patrole po ulicach miasta. Mieszkańcy są generałowi nadzwyczajnie wdzięczni.

W Adryanopolu zdobyli *(sic)* Rossyanie 26 dział wielkiego kalibru. Przy arsenale pozostawili Turcy 20 oficerów i 73 żołnierzy. W celu zarządu miasta ustanowił gen. Strukow prowizoryczną komissyę złożoną z reprezentantów rozmaitych narodowości głównie duchownych pod przewodnictwem arcybiskupa adryanopolskiego, byłego wychowańca akademii kijowskiej.

Dnia 22 t. m. stanął w Adryanopolu generał Skobelew II. Zatwierdził on wszystkie zarządzenia generała Strukowa, wysłał tego generała z oddziałem kawaleryi natychmiast w kierunku Kirkilissy i Kuleli-Burgas, a kawaleryę gwardyi skierował ku Demotyce. Dowództwo nad całą kawaleryą zostało powierzone generałowi Dokturow. Dnia 22 popołudniu miał przybyć do Adryanopola pułk włodzimierski. Tego samego dnia weszły do tego miasta pułk szujski i batalion strzelców z 4 działami. Wojska zakwaterowano w koszarach fortów zewnętrznych. Generał Skobelew zajął mieszkanie w pałacu gubernatorskim. Telegraficzna komunikacya między Adryanopolem a Hermanli została przywrócona.

Z powyższego biuletynu wypływa, że Rossyanie istotnie już 22 b. m. wyruszyli z Adryanopola w dalszy pochód a mianowicie kawalerya Strukowa ku Kirkilisie położonej na drodze do Czorlu i Stambułu o 50 kilom. (7 mil niespełna) od Adryanopola i Kuleli Burgas położonemu o 20 kilometrów dalej na tej drodze, kawalerya gwardyi zaś wyruszyła wprost ku południowi drogą do Gallipoli, ku miastu Demotika, liczącemu około dziesięć tysięcy mieszkańców a oddalonemu od Adryanopola o kilometrów 35. Tak Kirkilissa (zkąd Mehemet Ali cofnął się do Kuleli Burgas) jak i Demotika obsadzone są już przez Rossyan, którzy w ten sposób opanowali całą okolicę Adryanopola na 50 kilometrów w promieniu. Jest to jednak tylko kawalerya; piechota złożona z korpusów 4, 9 i 11 nadciąga dopiero do Adryanopola.

Rumuni podwoili gorliwość, aby opanować Widdyń jeszcze przed zawarciem broni. Od 24 b. m. działa ks. Karola gromkim głosem przemawiają „po rumuńsku“ do murów fortecy a 25 b. m. udało się Rumunom zdobyć trzy reduty, w których znaleźli 5 dział. Także Serbowie przyspieszają swe operacye. *Pol. Corr.* donosi, że od kilku dni toczy się pod Prystyną krwawy bój, który dotychczas nie doprowadził do żadnego rezultatu, Serbowie spodziewają się odnieść ostatecznie zwycięstwo przez przeważającą liczbę sił swoich. Prystyna jest dosyć mocno obwarowaną i broni jej 30 taborów nizamów, redyfów i mustehafizów pod dowództwem Taji i Hassana baszów. Operujące tam siły serbskie wynoszą 60 batalionów. Główna kwatera serbska ma zostać przeniesioną do Leskowaczu.

Czarnogórcy zajęli 25 b. m. warownię turecką Germazur nad jeziorem skodryjskim.

OSTATNIA POCZTA

Na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu angielskiego kanclerz skarbu sir Stafford Northcote zakomunikował Izbie brzmienie telegramu królowej do cara. Telegram ten opiewa: „Otrzymałam od sułtana bezpośrednie wezwanie, którego nie mogę pozostawić bez odpowiedzi. A ponieważ wiem, że Wasza Cesarska Mość życzysz sobie na prawdę pokoju, nie waham się zawiadomić cię o tem, w nadziei, że zarządzisz rokowa-

nia w celu zawarcia rozejmu, który doprowadziéby mógł do chwalebnego pokoju.“ Wezwanie sułtana do królowej, mówił dalej Northcote równie jak telegram królowej do cesarza i jego odpowiedź, były prywatne i osobiste; dla tego nie uważałbym za stosowne przedkładać ich Izbie; ponieważ jednak telegram królowej wysłany był za radą ministrów i że mógłby dać powód do rozgłaszania mylnych o nim wersyj, królowa pozwoliła mi przedłożyć go Izbie.

Rokowania o zawieszenie broni na azyatyckim teatrze wojny rozpocząć się mają d. 30 b. m. i prowadzone będą w głównej kwaterze rossyjskiej w Dewe Bojun.

W przededniu zawarcia rozejmu zebrał się w seraskieracie sąd wojenny, aby pociągnąć do odpowiedzialności wszystkich starszych oficerów, którzy podczas wojny nie spełnili swego obowiązku. Pierwszy stanie przed sądem komendant Ardahanu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Graz, 27 stycznia. Wielki pożar wybuchł w warsztatach kolei południowej. Pali się kilka tysięcy centnarów węgla. Gaszenie ognia jest bardzo utrudnione.

Petersburg, 27 stycznia. *Agence russe* nazywa fałszywemi wiadomości o marszu Rossyan na Gallipoli i o umieszczeniu w rossyjskich warunkach pokoju osobnej umowy co do kanału Suezkiego. Warunki pokoju ogłoszone przez *Daily Telegraph* są nieprawdziwe i tendencyjne. Podstawy preliminaryów pokojowych nie naruszają żadnych interesów Anglii.

Konstantynopol, 27 stycznia. Mówią, że preliminarya pokojowe podpisano 26 b. m. w Kazanłyku. Podpisanie stanowczego traktatu nastąpi w Adryanopolu.

Policya wydała Czerkiesom i baszybożukom zakaz noszenia broni.

Ateny, 26 stycznia. Wiadomość o podpisaniu preliminaryów pokojowych wywołała wielki popłoch. Izba zawiesiła posiedzenie. Na rzecz wojny odbyła się wielka demonstracya. Wojsko musiało wystąpić; kilku agentów policyjnych raniono kamieniami. Obawiają się, że demonstracya doprowadzi do groźnych zaburzeń.

Ateny, 26 stycznia. Wieczorem zgromadziło się przed mieszkaniami Deligeorgisa, Tricoupisa, Zaimisa i Komundurusa 10.000 osób. Wybijano szyby w oknach. Król przemawiał do tłumu i wzywał do spokoju. Armia skonsygnowana.

Wiedeń, 25 stycznia. (*Tel. pryw.*) W sprawie przesilenia gabinetowego nie ma żadnych nowych faktów lub wiadomości do zanotowania.

Fremdenblatt podnosi, że rossyjskie warunki pokojowe uważane są w kołach wtajemniczonych za zbyt twarde i wymagające modyfikacyi.

Presse donosi z Konstantynopola, że nie nadeszło tam dotąd oficyalne uwiadomienie o podpisaniu preliminaryów pokojowych. Tureccy delegaci udali się do Adryanopola, gdzie toczyć się będą dalsze rokowania.

Dziesięć angielskich pancerników stanęło już przed ujściem dardanelskiej cieśniny.

Donoszą z Belgradu, że po trzydniowej walce pułk. Horwatowicz obsadził przesmyk pod Skoplie.

Podczas demonstracyj wojennych w Atenach zabito kilka osób. Wojsko fraternizuje z ludem.

Paryż, 28 stycznia. Na bankiecie danym w Belleville zapewniał Gambetta, że śledztwo przeciw nieprzyjaciołom prawa powszechnego głosowania prowadzone będzie dalej. Gambetta oświadczył, że nie wierzy w opór senatu i skuteczność koalicyi partyj konserwatywnych.

Konstantynopol, 28 stycznia. Izba uchwaliła interpelować ministra wojny w sprawie bannicyi rozmaitych osób i zawezwać rząd, aby przedsięwziął środki przeciw Czerkiesom i zapobiegł rozbojom.

Londyn 28 stycznia. Na wczorajszej radzie gabinetowej obecni byli wszyscy ministrowie z wyjątkiem Cairna i Richmonda, którzy nie są obecni w Londynie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, dnia 28go stycznia, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 231·30, Anglo-Austr. 103·50, Unionsbank 68.50, Kolej Karola Ludwika 246·50, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·41. Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych cennik *głównego składu nasion Teofila Łuckiego*.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 28. stycznia 1878.

Hotel George'a.

Pp. B. Izdebski z Wołynia. E. Lityński z Litwinowa.

A. Cywiński z Płotycz. L. Koffler z Zastawny. J. Ohanowicz z Podola gal. D. Aothenberg z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. W. Wszelaczyński z Koperczyniec.

Đ. Biorklund z Petersburga. J. Harnoff z Petersburga. H. Malinowski z Jarocina.

Hotel Angielski.

Pp. A. Makomaski z Królestwa. Dr. J. Orzechowicz z Kalnikowa. B. Rozwadowski z Maydanu. I. Salkowski z Poznańskiego. Z. Słonecki z Jurowiec.

I. Gaweł z Przemyśla. T. A. Jarosławski z Sewerynki. W. Płocki z Horodkowa. B. Skibniewski z Balic F. Pettesch z Złoczowa. B. Włodek z Trościańca.

Hotel Langa.

Pp. H. Seibt z Wiednia. P. Eckardt z Wiednia. A. Nagele z Wiednia. Z. Hass z Wiednia.

K. Wysocki z Hrehorowa. I. Fränkel z Czerniowiec. J. Skutecki z Wiednia. H. Jelenkiewicz z Hamburga. J. Krämer z Itzkan. I. Hübl z Debesławy.

Hotel Warszawski.

P. M. Rokstuldns z Wołoczysk.

Hotel Lazarusa.

P. M. Szwedzicki z Uhunowa.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Andrnszewski z Kniłowa. W. Borkowski z Strojkowa. G. Regenstein z Trześniowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Komarnicki do Horpina. W. Bogdański do Ujścia. J. Czajkowski do Sarnik. M. Kalmucki do Kołomyi. L. Oraczewski do Krakowa. S. Zieliński do Worobjówki. A. Żurakowski do Horbacza.

W. hr. Komorowski do Hawryłówki. K. hr. Łączyński do Kutkorza. K. hr. Zamojski do Krakowa. F. Bartmański do Tadan. Dr. J. Orzechowicz do Kalnikowa. M. Z. Serwatowski do Raytarowic. Z. Słonecki do Jurowca.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 27 stycznia 1878 godz. 7 rano

Barometr 727.16 mm. Psychrometr suchy— 0.0°C. Psychrometr wilgotny— 0 1°C. Prężność pary 4.5mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW1 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Temperatura powietrza— 0.°R.
Barometr idzie w górę.

z dnia 28 stycznia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 729·81 mm. Psychrometr suchy —0.2°C. Psychrometr wilgotny—0·1°C. Prężność pary 4.4mm. Wilgoć 94% Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza—0·1°R.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk(na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 stycznia 1878.

	płacą (waluta austr.) zł.	ct.	żądają (waluta austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244	—	246	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	119	50	122	
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	35	85	15
„ „ „ 4% „	78	50	79	25
„ „ „ 5% okresowe	84	35	85	15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	50	90	30
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kr d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6 w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k.	86	—	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	25	90	50
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	21	25	22	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	56
Dukat cesarski	5	53	5	64
Napoleondor	9	47	9	56
Półimperyał	9	60	9	78
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	24—	1	26½
100 marek niemieckich	58	50	59	50—
Srebro	103	—	105	—
Kupony w srebrze	102	50	104	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 24 stycznia 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.60	63 75
luty-sierpień	63.65	63.80
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	66.95	67 10
kwiecień-październik	67 10	67 25
Losy z roku 1839 całe	296·—	298 —
„ „ 1839 piąta część 0%	297.50	298.50
„ „ 1854 po 250 złr.	108 25	108.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	114.75	115.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	123 —	124 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	137.—	137.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	136.50	137.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140·-	140.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100 —	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74 60	74.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.25	103.75
Bukowiny	82.75	83.25
Galicyi	86.20	8 , 60
Niższej Austryi	104.25	104.75
Siedmiogrodu	76 50	77.—
Węgier	78.25	79.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97 75	98.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	224.75	225·—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	-.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	812.—	813.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	360 —	362.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	162.25	162 75
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn kolej po 1000 zł	1978	1982 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	244 25	244 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120 50	121.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	253.25	253 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78 75	79 25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	94 —	94.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.30	104 60
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	96.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	78.75
„ „ „ „ po 5%	84.50	85.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85 50
Gal. banku hipot. po 6%	89 50	90 —
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	94.25	94.75
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	82.—	82 50
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	84.50	85.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.—	69 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	63.50	64.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	98 —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100. -	100.50
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	97 25	97.75
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	76.25	76 75
z r. 1868	71 25	71.75
z r. 1872	66.50	67.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	66.50	66 75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.50	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Tow. żegl par. na Dunaju po 100 zł m	93 50	94 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.25	13.75
Losy miasta Krakowa	14.60	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29. -	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.25	31.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	21.50	22.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121.—
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.25	24.—
Windischgrätza po 20 zł m. k.	25.75	26.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 65	119.—
Paryż za 100 fr.	47.30	47 35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62 —
„ pełnej wagi	5.60.	5.62 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.48.50	9 49.50
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.30	103.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 26 stycznia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	85
„ „ „ w srebrze	67	25
Renta w złocie	74	95
Losy pożyczki z roku 1860	115	—
Akcye banku wiedeńskiego	816	—
„ „ kredytowego	229	—
Londyn	118	30—
Srebro	103	20—
Napoleondor	9	45—
Dukat cesarski men.	5	58—
100 marek niemieckich	58	45

Dziennik Urzędowy.

(503) **Obwieszczenie.**

L. 210. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Rozubowice z dniem 28 lutego 1878 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice 21 stycznia 1878.

(477) **Ogłoszenie.**

L. 520. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Chłopice dnia 4 lutego 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław 19 stycznia 1878.

(504) **Obwieszczenie.**

L. 210. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Stanisławczyk z dniem 19 lutego 1878 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice 21 stycznia 1878.

(466) **Ogłoszenie.**

L. 844. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkuszy posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Berezowicy wielkiej. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają w sądzie tutejszym do dnia 4 lutego 1878. w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 18 stycznia 1878.

(486 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 243. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 15 listopada 1877. do. l. 30733 zwija się z końcem b. m. c. k. urząd pocztowy w Tymbarku i przydzielają się tak miejscowość Tymbark jako też miejscowości, które tworzyły okręg doręczań tego urzędu pocztowego mianowicie: Jasna z Podłopieniem, Piekiełko, Stopnice królewskie, Wilkowisko, Zamieście z Górami i Zawadka do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Limanowiej.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 9 stycznia 1878.

Kundmachung.

Nr. 243. Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlaßes vom 15 November 1877 Zl. 30733 wird das k. k. Postamt in Tymbark mit Ende d. M. aufgelaßen, und sowohl dieser Ort als auch jene des bisherigen Bestellungsbezirkes; als Jasna mit Podłopień, Piekiełko, Stopnice królewskie, Wilkowisko, Zamieście mit Góry und Zawadka dem Bestellungsbezirke des k. k. Postamtes in Limanowa zugewiesen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 9 Jänner 1878.

(529 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 147. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące opróżnione posady nauczycielskie.

Powiat Tarnopol.

1) W Tarnopolu przy żeńskiej szkole wydziałowej trzy posady nauczycielskie przedmiotów I. II. i III. grupy z płacą 800 zł.

2) a. W Borkach wielkich przy szkole etatowej posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i 50 zł. dodatku za kierownictwo.

b. posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł.

3. w Czartoryi z płacą 182 zł. i 20 korcy zboża.

4) w Dubowcach 266 zł. $8^{1}/_{2}$ korcy zboża.

5) w Proniatynie 300 zł.,
6) w Berezowicy wielkiej 300 zł.,
7) w Kozówce 300 zł.
8) w Zabojkach 364 zł.
9) w Jankowcach 300 zł.
10) w Zarudziu tarnopols. 264 zł. 10 korcy zboża.
11) w Worobiówce 250 zł.,

Powiat Skałacki.

W Skałacie 4tej kl. 450 zł.,
w Soroce 191 zł. 43 ct. 18 korcy zboża.
w Kaczanowce 350 zł.
w Mysłowej 178 zł. 20 ct.

Powiat Zbaraż.

W Kujdanach 166 zł. 31 ct., $36^{1}/_{3}$ korcy zboża.
w Ohrymowcach 197 zł. 63 ct. 29 korcy zboża.
w Zarudzu 217 zł. 21 korcy zboża.
w Palczyńcach 148 zł. 88 ct. 38 korcy zboża.

Podania w należyte dokumenta zaopatrzone należy wnieść do tutejszej rady szkolnej okręgowej najdalej do końca lutego 1878.

Z Rady szkolnej okręgowej
Tarnopol 23 stycznia 1878.

(465 1—3) **Edykt.**

L. 18277. C. k. sąd deleg. miejski w Rzeszowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż na skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 11 stycznia 1877 l. 8770 odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Izaaka Holoszyca przeciw Antoniemu Grzybkowi pto. 273 zł. w dniach 13 lutego 1878, 14 marca 1878, 10 kwietnia 1878, w tut. sądowym gmachu publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 175/124 w Staromieściu położonej w skład przedłożonego wykazu hipotecznego l. 222 ciało tabularne stanowiącej i na imię Antoniego Grzybka intabulowanej.

Cena szacunkowa wynosi 370 zł. zakład 37 zł.

Wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Rzeszów dnia 9 stycznia 1878.

(498 1—3) **Edykt.**

L. 2953 C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości iż w dniach, 18 lutego i 1 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. tab. 587, 588 położonej ciało tabularne stanowiącej, Jakóba Riesberga własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności masy rozbiorowej Chai Katzenellenbogen w w kwocie 2000 rubli ros. z pn. z tem iż połowa tej realności przy powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie w razie zaś przeciwnym, gdyby nawet cenę szacunkową przy tych terminach nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 2 kwietnia 1878 o 10 godzinie rano w biurze Nr. 4.

Cena szacunkowa stanowi się na 5502 zł. 50 cent. wadyum złożyć się mające na 550 zł. 25 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się strony, tabularnych wierzycieli, z których niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaima Glük, a wrazie śmierci jego, niewiadomych spadkobierców. tudzież tych wszystkich, którymby ta uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, i którzyby po wydaniu niniejszego ekstraktu tabularnego do tabuli z swemi prawami weszli na ręce ustanowionego dla nich kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Weissteina w Brodach zawiadamia.

Brody 13 października 1877.

(505) **Obwieszczenie.**

L. 210 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Łuczyce z dniem 11 lutego 1878 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice 21 stycznia 1878.

(463) **Obwieszczenie.**

L. 152/prez. Na pierwszą zwyczajną kadencyą sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu, która się rozpoczyna w dniu 7 marca 1878 o godzinie 9 przed południem wyznaczony został prezydent sądu obwodowego Jarosch przewodniczącym, zaś radcy, Zdański, Haleczko i Majer zastępcami jego.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz dnia 22 stycznia 1878.

(467) **Ogłoszenie.**

L. 847. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkuszy posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Ostrów. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają w sądzie tutejszym do dnia 5 lutego 1878, w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 19 stycznia 1878.

(478 1—3) **Edykt.**

L. 2823. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Rapaporta w kwocie 465 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 4 lutego 1878 o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 93/81 w Tatarach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej małżonków Andrusia i Tekli Kos własnej.

Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 2210 zł. 20 ct. niżej której ta realność sprzedaną być może. Wadyum wynosi 222 zł.

Dalsze warunki tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Łąka 30 września 1877.

(506 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6566. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę zakładu kred. włość. we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 980 zł. w. a. odbędzie się w dniach 21 lutego 1878, 7 marca 1878 i 21 marca 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Stryju położonej pod l. k. 13/11 subrep. a. do Pawła Maślanki należącej z realności włościańskiej, stajni, stodoły. brogu, pasieki, ogrodu wraz z polem w objętości łączącej 12 morgów 377 □° wynoszącego składa się.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 2000 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania t. j. kwotę 200 zł. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 22 października 1877.

(203 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 36212. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż prezydyum c. k. namiestnictwa we Lwowie na wniosek c. k. sądu krajowego przeznaczyło na rok 1878 dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej" do ogłoszenia wpisów w myśl art. 13 i 14 ustawy handlowej, tudzież wpisów do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych.

Kraków 4 stycznia 1878.

(450 3—3) **Edykt.**

L. 24145. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Maksa Kohna i Jonasza Rosenzweiga dla realności na Podwiniu w Przemyślu pod nr 127 w przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parcel budowlanych nr. 807 i 808 prot. parcel tudzież z parcel gruntowych nr. 1595 1609 i 1610 prot. parc. razem objętości 925 kwadr. sążni 33 stóp, graniczących na południe z drogą miejską, na zachód z gruntami Piotra Lenczyka, na północ z gruntami do realności nr. 127 na Zasaniu należącemi na wschód z gruntami Jana Rożyckiego tudzież Michała i Pelagii Sabarajów c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 marca 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 marca 1878 poczęszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone lub w inny sposób przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 31 stycznia 1878 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą. Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 21 listopada 1877.

(429 3—3) **Edykt.**

L. 4301. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu powołuje z miejsca pobytu niewiadomego Karola Gorskiego, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do sądu się zgłosił i oświadczenie się do spadku po jego bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia na dniu 27 lipca 1855 zmarłej matce wniósł inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Michałem Gorszkim dla niego ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego
Drohobycz 30 czerwca 1877.

(446 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10172. C. k. sąd powiatowy w Szczercu przeprowadzi w tusąd. kancelaryi celem wydobycia sumy 300 zł. z pn. Józefowi Stefanowiczowi od Jana Rodaka się należącej w dniach 21 lutego 7 i 14 marca 1878 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużnika pod l. 51 w Dobrzanach położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1178 zł. wadyum 117 zł. 80 ct. w. a.

Na pierwszych 2 terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 28 grudnia 1877.

(445 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8344. C. k. sąd powiatowy w Szczercu przeprowadzi w tusąd. kancelaryi celem wydobycia wierzytelności 48 rat po 2 zł. 30 ct. w. a. z pn. Aronowi Luft od Mojżesza Salamona Stark i Chaji Stark się należącej w dniach 15, lutego 28 lutego i 7 marca 1878 każdokrotnie o godz. 10 rano, przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużników pod l. 62 w Szczercu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 207 zł. wadyum 20 zł. 70 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół zajęcia i oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 18 listopada 1877.

(447 3—3) **Edykt.**

L. 3021. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Adama Tomaszka w kwocie 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na dniu 7 marca 1878 i 11 kwietnia 1878 o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności spadkobierców Wincentego Mięsopusta pod l. k. 237 w Spytkowicach położonej.

Cena wywołania 1520 zł. w. a. wadyum 155 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Wadowice dnia 26 grudnia 1877.

(428 3—3) **Edykt.**

L. 7882. C. k. sąd powiatowy z powodu że Bernard Woll ojciec, tudzież Jan Woll nie są wiadomi co do życia i miejsca zamieszkania mianuje celem doręczenia tymże uchwały z 30 kwietnia 1877 l. 8149 dotyczącej przyznania płynności i uporządkowania wierzytelności na sprzedanej połowie realności l. k. 37/137 w Bochni ciężących, jakoteż celem doręczenia dalszych rezolucyi w tej sprawie wydać się mających dla obydwóch kuratorem ad actum adwokata dr. Zakrzewskiego w Bochni i o tem się kurandów edyktem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Bochnia 5 grudnia 1877.

(512) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14 Jänner 1878, Zl. 1265, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Drozt germanuv brenskych" in der Zeitschrift „Narodni Listy" Nr. 10 vom 11 Jänner 1878 begründet den Thatbestand des im §. 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 15 Jänner 1878, Zl. 1373, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Vlasska domonstrace v Terstu" in der Zeitschrift „Brousek" Nr. 10 vom 12 Jänner 1878 begründet den Thatbestand des im § 305 St. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet und die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 17 Jänner 1878, Nr. 546 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Gedichtes „Hodina praktickeho cviceni v cestini ruskeho lekare" in der Zeitschrife „Satan" Nr. 1 vom 1 Jänner 1878 begründet den objectiven Thatbestand des Vergehens nach § 302 Strf. Ges. und wird daher unter Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(436 3—3) **Edykt.**

L. 19305. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Józefę Krzeczkowską z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie wekslowej Mikołaja Macukiewicza przeciw spadkobiercom po Wiktoryi Krzeczkowskiej o 172 zł. w. a. na prośbę powoda celem doręczenia Józefie Krzeczkowskiej uchwały tutejszej z dnia 27go sierpnia 1872 l. 8291, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, postanowił jej dra Pawlińskiego kuratorem, a dra Kohna zastępcą tegoż.

Sambor 11 grudnia 1877.

(431 3—3) **Edykt.**

L. 9463. W dniach 18 kwietnia 1878, 23 maja 1878 i 27 czerwca 1878, każdym razem o 10 godzinie rano, przeprowadzona zostanie w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Michała Bodnar pod l. 92 w Krasnej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Arona Safirsteina, celem zaspokojenia sumy 120 zł. w. a.

Cena wywołania 370 zł.
Wadyum 37 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.
Delatyn dnia 21 listopada 1877.

(246 2—3) **Edykt.**

L. 5732. Dnia 3 kwietnia, 24 kwietnia i 8 maja 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 6/14·29 w Wojkowicach powiatu Mościska ciała tabularnego nie stanowiącej Jana Halkiewicza własnej w sprawie zakładu kredytowego włośc. o 173 złr. 46 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 600 złr., wadyum 60 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko ta za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia dnia 31 grudnia 1877.

(418 2—3) **Edykt.**

L. 69337. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że P. F. Zagórski kupiec we Lwowie przeciw Abrahamowi Izaakowi Menkesowi pod dniem 1 sierpnia 1877 l. 40863 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 284 zł. 53 ct. wniósł, o pomoc sądową prosił, wskutek czego żądany nakaz zapłaty wydanym został, ponieważ miejsce pobytu Abrahama Izaaka Menkesa nie jest wiadomem a zatem c. k. sąd krajowy jako handlowy do zastępowania tegoż i na jego koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dr. Weissa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu kraj. jako handlowego

Lwów dnia 5 stycznia 1877.

(245 2—3) **Edykt.**

L. 5731. Dnia 27 marca, 17 kwietnia i 1 maja 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 109 w Stajancach powiatu Mościska ciała tabularnego nie stanowiącej Jana Fedyny własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 178 złr. 33 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 700 złr., wadyum 70 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za ta lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia dnia 31 grudnia 1877.

(222 3—3) **Edykt.**

L. 33156. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż wierzyciele Franciszka Tetschla jawnego spólnika upadłej firmy handlowej braci Tetschlów w Białej na zniesienie konkursu tut. sąd. edyktem z dnia 2go lutego 1875 l. 2757 na majątek tego osobiście odpowiedzialnego spólnika otworzonego zezwolili, co niniejszem z utrzymaniem swej mocy otwartego pomienioną uchwałą konkursu co do majątku braci Tetschlów i osobiście odpowiedzialnych wspólników Jana i Jerzego Tetschlów zarządza się.

Kraków dnia 15 grudnia 1877.

(480 2—3) **Edykt.**

L. 6153. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 400 złr. z pn. sprzedana zostanie realność pod nr. 157 w Witkowic położone Michała Seneckiego własna na rzecz Piotra Wiączkowskiego w terminach 17 stycznia, 20 lutego i 19 marca 1878.

Cena wywoławcza 1180 złr.

Wadium 118 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 30 września 1877.

(247 2—3) **Edykt.**

L. 6074. Dnia 3 kwietnia, 1 maja i 29 maja 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 48 star. 126 now. w Wojkowicach powiatu Mościska ciała tabularnego nie stanowiącej spadkobierców Wawrzyńca Gindosza własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 401 złr. 27 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 900 złr., wadyum 90 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia 31 grudnia 1877.

(452 3—3) **Edykt.**

L. 51036. C. k. sąd krajowy Lwowski ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Ernestyny Grünfeld, Józefa Berggrün i Leontyny Mangold pto 4000 złr. w. a. celem ściągnięcia wyrokiem z dnia 15 stycznia 1876 l. 68786 przez powodów przeciw Scheindli Itte Katz wywalczonej sumy 3555 złr. $33\,^1/_2$ ct. w. a. z 5 proc. odsetkami od 1 grudnia 1870 i dwóch trzecich części kosztów sądowych w kwocie 11 złr. 74 ct. i 66 złr. 82 ct. w. a. kosztów egzekucyjnych, a to: w kwotach 26 złr. 87 ct. 10 złr. 72 ct. 24 złr. 69 ct. i 50 złr. 57 ct. egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności $135\,^3/_4$ i połowy części gruntu $55\,^3/_4$ obecnie wedle dom. 46 pag. 179 n. 24 kor. i dom. 107 p. 212 n. 25 hor. Scheindli Itte Katz własnych a powyższej pretensyi za hipotekę służących na dwóch terminach na dniu 7 marca 1878, 11 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych przedsięwziętą będzie. Sprzedaż jest ryczałtową i bez żadnego poręczenia i na powyższych dwóch terminach realności te tylko razem i tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą. Cenę wywołania ustanawia się wedle aktu oszacowania w sumie 16693 złr. w. a. Każdy z licytujących złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 835 złr. w gotówce, książeczkach kasy oszczędności lub papierach pupilarnych. Gdyby na tych terminach nikt nie ofiarował ceny szacunkowej, wyznacza się do warunków ułatwiających termin na dzień 7 maja 1878 o godzinie 5 po południu. Resztę warunków licytacyi jako też wyciąg tabularny realności $135\,^3/_4$ i $55\,^3/_4$ przejrzeć można bądź w tut. sąd. registraturze, bądź na terminie licytacyjnym w obec komisyi sądowej. O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wszystkich wierzycieli hipotecznych, mianowicie wiadomych do rąk własnych, z miejsca pobytu zaś nieznanych, Leibe Schneyer, Berta Wittels, Herscha Lauterstein, Rubina Lauterstein, Itte Chaja Lauterstein, Jonasza Eidex, Abrahama Eidex, Józefa Margosches, Leizora Schapira, Feige Katz, Fradel 1 Lauterstein 2 Hersch, Chaima Katz, Salamona Landesberger, Zlate Blauer, Józefa Saula Nathansohn i Benziona Nelken, nareszcie tych wszystkich, którzy by po dniu 15 września 1877 do tabuli na hipotekę połowy realności $135\,^3/_4$ i $55\,^3/_4$ weszli, lub którymby tak uchwała obecna, lub którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych doręczoną być nie mogła, przez kuratora adwokata dr. Gajewskiego z substytucyą adwokata dr. Jamińskiego i przez edykt niniejszy.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 22 grudnia 1877.

(471 2—3) **Edikt.**

Z. 10837. Zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 kr. öst. W. c. s. c. wird die exekutive Feilbiethung der dem Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub dom. nov. 3 fol. 216 vorkommenden Realität Tab. Nr. 4 Bräuhaus mit $^6/_9$ Beamtenwohnhaus und $^6/_6$ Dienerwohnung sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat und zu besitzen berechtigt war, in zwei Terminen am 11 März und 8 April 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormttgs hiemit ausgeschrieben.

Ausrufspreis 40.000 fl., Vadium 10 Prozent hievon.

Sollte die feilzubiethende Realität in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 13 April 1878 um 4 Uhr N. Mttg mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hipothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Edictes die Kauflustigen, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower rücksichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufhaltenden: Heinrich Brückner und Eduard Vivend und alle jene Hypothekargläubiger, welche nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einer der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte. Die Letztgenannten zu Händen ihres Kurators Dr. Weisstein in Brody verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 28 Dezember 1877.

(272 3—3) **Edykt.**

L. 62.523. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Alexander Wysoczański, Stefan Chruściel i Teresa z Starczewskich Chruściel o wykreślenie zahipotekowanego jak Dom. 12. p. 5. n. 1 on. obowiązku wyrestaurowania kamienicy przy ulicy Jezuickiej przed tem Orłowska zwanej za umówioną sumę 15.000 złp i Dom. 12. p. 57 n. 2 on. zapisanej pewności dla sumy 14.000 złp. na rachunek otrzymanej aż do rzeczywistego zrestaurowania kamienicy tak ze stanu biernego realności we Lwowie pod l. 149 położonej jak też o wykreślenie tych samych ciężarów na nowe ciało tabularne pod l. $149\,^4/_4$ lit. a) jak Dom. 238. p. 441. n. 2 i 3 on. przeniesionych ze stanu biernego tego nowego ciała przeciw Justynie Horodyńskiej a względuie jej spadkobiercom pod dniem 25 listopada 1877 L. 62.523 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego do wniesienia obrony według postępowania pisemnego termin 90 dniowy wyznaczono.

Ponieważ życie i miejsce pobytu Justyny Horodyńskiej a w razie jej śmierci, spadkobierców onejże z nazwiska nieznanych, jest niewiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Gajewskiego z substytucyą adw. dra Kuczkiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 1 grudnia 1877.

(304 3—3) **Edykt.**

L. 66682. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy w sprawie towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeciw Franciszkowi hr. Komorowskiemu o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. celem doręczenia nakazu zapłaty z 6 października 1877 l. 52724 pozwanemu Franciszkowi hr. Komorowskiemu, obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu, tudzież celem dalszego zastępowania go w tej sprawie, ustanawia dla rzeczonego pozwanego kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Goreckiego z zastępstwem p. adw. dra Rogalskiego, a doręczając jednocześnie rzeczony nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, uwiadamia o tem przez niniejszy edykt pana Franciszka hr. Komorowskiego.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 22 grudnia 1877.

(323 3—3) **Edykt.**

L. 7298. W dniu 28 lutego 1878, 29 marca 1878 i dniu 12 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 69 w Zalasiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Palusa własnej.

Wadyum wynosi 65 zł. w. a. zaś cena wywołania 645 złr.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 24 grudnia 1877.

(430 3—3) **Edykt.**

L. 9166. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Altera Gugig przeciw Ilkowi i Małauce Torousom o 152 złr. w. a. z pn. odbędzie się w biórze sądowem w dniach 11 kwietnia, 16 maja i 27 czerwca 1878, zawsze o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników pod l. 10/9 w Sadzowce położonej na 435 złr. 40 ct. w. a. ocenionej, a wadyum złożyć się mające wynosi 43 złr. 54 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Delatyn dnia 17 listopada 1877.

(444 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8131. C. k. sąd powiatowy w Szczercu przeprowadzi w tusąd. kancelaryi w dniach 15 lutego, 28 lutego i 7 marca 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 32 w Brodkach ciała tabularnego niestanowiącej celem wydobycia kwoty 280 złr. zpn. Henochowi Rutterowi od Iwana Bołtacza się należącej.

Cena wywołania wynosi 242 złr. wadyum 25 złr. na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej; na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież bliższe warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szerzec 2 grudnia 1877.

(443 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5288. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że w sprawie Maryanny 1 Mikułej 2 Pilchowej, jako prawonabywczyni Jana Białoty, o zapłacenie sumy 441 złr. w. a. uchwałą tut. sądu z dnia dzisiejszego dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę, połowy gospodarstwa pod l. 41 w Rzeszotarach powiecie Wielickim położonej, dłużnika Antoniego Kuca własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej. Licytacya odbędzie się w sądzie tutejszym na trzech terminach t. j. dnia 13 lutego, 13 marca i 10 kwietnia 1878, każdego razu o godzinie 9 przed południem. Cenę wywołania stanowi kwota 655 złr. w. a. wadyum 66 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze lub przy licytacyi,

Podgórze dnia 11 listopada 1877.

(441 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9878/77. W dniach 22 lutego, 29 marca i 1 maja 1878 zawsze o godzinie 10 rano, sprzedaną będzie realność na św. Stanisławie pod nr. 18 sepr. nr. 11 położona do masy leżącej ś. p. Wojciecha Pojaska należąca, ciała tabularnego nie stanowiąca za dług Arona Messinga w sumie 74 złr. 40 ct. w. a. zpn. Cena wynosi 350 złr. w. a. a wadyum 35 złr. a. w.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Halicz dnia 30 listopada 1877.

(442 3—3) **Edykt.**

L. 6291. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia nieobecnego Walentego Kota, że 25 stycznia 1875 zmarła w Nowej-Górze Zofia Kot matka jego, z pozostawieniem kodycylu, a zarazem wzywa go, by w ciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach deklaracyę swą do spadku wniósł po upływie czasu tego, bowiem będzie spadek przeprowadzony z deklarowanemi spadkobiercami i z kuratorem jego w osobie Kaźmierza Kurdziela ustanowionym.

Krzeszowice dnia 19 stycznia 1878.

(451 3—3) **Edykt.**

L. 2343. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Jana Jurkowskiego, że na prośbę Frydyryka Sabatowskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Józefa i Maryi Jurkowskich pto. 197 złr. 40 ct. w. a. uchwałą z dnia 17 listopada 1877 do l. 38521 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. $112\,^1/_4$ dozwoloną została, która się w dniu 31 stycznia 1878 i 28 lutego 1878 w sądzie tutejszym odbyć ma.

Ponieważ rezolucya ta Janowi Jurkowskiemu współwłaścicielowi realności pod l. $112\,^1/_4$ dla niewiadomego z miejsca pobytu doręczoną być nie może, ustanawia się do zastępowania i na tegoż koszta i szkodę tutejszego adwokata dr Gajewskiego z zastępstwem adwokata dr. Kuczkiewicza kuratorem, któremu rezolucyę powyższą doręczyć się rozkazuje.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Jana Jurkowskiego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał, i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 19 stycznia 1878.

(432 3—3) **Edykt.**

L. 18. Podając wypadek śmierci c. k. notaryusza Józefa Brauna z Frysztaka do publicznej wiadomości wzywa się wszystkich, którzyby według §. 25 1. ustęp ust. not. na mocy swego ustawniczego prawa zastawu pretensye do zaspokojenia z kaucyi notaryalnej zmarłego notaryusza mieć mniemali, aby te swe pretensye w przeciągu sześciu miesięcy do tutejszej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu kaucya powyższa po zarządzeniu potrzebnych dewinkulacyi wykazanemu jej właścicielowi bez wzgędu na powyższe pretensye wydaną zostanie.

Tarnów dnia 18 stycznia 1878.

(439 3—3) **Edykt.**

L. 6543. C. k. sąd powiatowy wzywa spadkobierców ś. p. Georga Berladynek z Głęboczka w Möllersdorfie dnia 28 stycznia 1876 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby w przeciegu roku od dnia pierwszego umieszczenia edyktu, licząc do spadku, dla którego równocześnie kuratora w osobie Wawra Warowego w Głęboczku ustanowiono, zgłosili się i prawa swoje wykazali, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe tylko z tymi, którzy się do spadku zgłoszą, przoprowadzone i spadek im przyznany zostanie; nieobjętą zaś część spadku albo gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny wysoki skarb zajmie.

Borszczów dnia 31 października 1877.

(266 3—3) **Edykt.**

L. 6673. Ze strony c. k. sądu powiatowego kulikowskiego zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Richtera iż Felix Jezierkowski przeciw niemu pozew o zapłacenie 100 złr. w. a. z pn. w sądzie tutejszym wytoczył na który uchwała t. s. z dnia 19 grudnia 1877 do l. 6673 termin do rozprawy sumarycznej na dzień 27 marca 1878 o godzinie 9 przed południem wyznaczony i temuż kurator w osobie Dawida Pompana ustanowiony został.

Wzywa się przeto Hersza Richtera, by do wyznaczonego terminu osobiście się zjawił lub też pełnomocnika swego wskazał, inaczej bowiem spór ten z ustanowionym kuratorem przeprowadzonym zostanie.

Kulików dnia 29 grudnia 1877.

(438 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 244. Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 31 grudnia 1877 l. 20875 uznaje się Jana Koprowskiego ze Skały za marnotrawcę i ustanawia się dla niego kuratora Szymona Owadiuka burmistrza ze Skały.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów dnia 18 stycznia 1878.

(372 3—3) **Kundmachung** Z. 6553.

Die Gläubiger der Konkursmasse des Jona Fann Gesellschafters der Handelsfirma „Mendel Pfeffer et Jona Fann in Dzwiniacz" werden aufgefordert, bei der auf den 7 Februar 1878 um 10 Uhr Vormittags vor dem Konkurskomissär angeordenten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege ihre Vorschläge über die Bestättigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines andere Massaverwalters um eines Stellvertreters desselben zu erstatten um die Wahl eines Gläubiger Ausschlusses vorzunehmen, ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger angemeldet haben, aufgefordert bei der himit auf den 14 Februar 1878 um 10 Uhr Vormittabs vor dem Konkurskomissär angeordneten Liequidierungstagfahrt diese Ansprüche zur Liquidirung und Rangsbestimmuug zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl um die Stelle des Massaverwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger Ausschusses die bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Letztere Tagfahrt ist auch zur Zustaudebringung der im §. 68 der Konkursordnung bezeichneten Ausgleichung bestimmt.

Sołotwina den 15 Jänner 1878.

(301 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12188. Dnia 11 marca 1878 o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 42⁴/₅ w Żółkwi do leżącej masy po Krystyanie Rehfeld do Julii Rehfeld należącej i realności pod l. 44⁴/₅ w Żółkwi Julii Rehfeld własnej na rzecz Dawida Grüssa pto 690 złr. z pn.

Cenę wywołania pierwszej realności stanowi kwota szacunkowa 2016 złr. 50 ct. drugiej zaś kwota 1434 złr.

Wadyum 10 proc. — Sprzedaż nastąpi ewentualnie także niżej ceny szacunkowej. — Resztę warunków licytacyi jakoteż akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew dnia 4 stycznia 1878.

(299 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1812. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Michała Duliana, aby do spadku po zmarłym na dniu 25 października 1875 beztestamentalnie ojcu swym Błażeju Dulinnie w przeciągu jednego roku zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie spadek z zgłaszającemi się dziedzicami i kuratorem dlań w osobie Michała Juszkiewicza z Gwoźdźca ustanowionym przeprowadzonym będzie.

Wojnicz dnia 2 sierpnia 1877.

(440 3—3) **Edikt.**

Z. 9987. Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht bekannt. daß in der Exekutionssache der k. k. priv. östereich. Hypothekenbank in Wien gegen Dawid Hilferdieng behufs Herreinbringung des Darlehensrestes pr. 3779 fl. 67 kr. sammt 6 proc. Zinsen seit 6 Juli 1876 der Erkenntnißgebühr 27 fl. 77 kr. Klags- und 54 fl. 31 kr. Exekutionskosten und der gegenwärtigen im Betrage pr. 27 fl. 95 kr. österr. W. die exekutive Feilbiethung der schuldnerischen zur Hypothek dienenden Realität cons. 1557 tab. 1688 in Brody bewilligt wird, und zur Vornahme derselben drei Termine und zwar auf den 8ten Februar, 11ten März und 9ten April 1878 jedesmahl um 10 Uhr Vormitags im Gerichtsgebäude bestimmt werden den Ausrufspreis bildet der Betrag 21.528 fl. ö. W.

Das Vadium beträgt 2152 fl. 80 kr. ö. W. die übrigen Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Brody, am 20ten Dezember 1877.

(453 3—3) **Edykt.**

L. 63300. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże celem ściągnienia c. k. uprzywilejowanemu galicyjskiemu akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie od Racheli Bohin należącej się pretensyi 284 zł. 40 ct. i 4839 zł. 80 ct. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. 79³/₄ we Lwowie położonej, wedle dom. 64 pag. 128 n. 13 haer. i p. 129 n. 17, 18, 19 haer. Racheli Bohin własnej, dnia 4 marca i 8go kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na których to terminach realność wspomniana tylko wyżej ceny wywołania 11459 złr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie. że jako wadyum kwota 1145 zł. 90 ct. w. a. ma być złożoną, że cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 11459 zł. przyjęta, i że warunki licytacyjne w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno. W końcu, iż dla niewiadomych z miejsca pobytu Ozyasza Schlammer, Sary i Baszy Fuchs, tudzież Goldy Blum, a w razie ich śmierci dla tychże spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież dla wszystkich tych, którzy po 31 października 1877, jako dnia wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się dotyczące z jakiegobądź powodu wcale nie lub wcześnie przed terminem licytacyi doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bobownik kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Gajewski mianowany został.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 29 grudnia 1877.

Doniesienia prywatne.

(491 1—2) L. 1768.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Krakowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż dnia 14 lutego r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się licytacya w biurze Wydziału ekonomicznego Magistratu na rob otyasfaltowe, przy budowie rzezalni miejskiej na Grzegorzkach, oraz przy budowie szkół miejskich na Stradomiu i Kleparzu wykonać się mające.

Deklaracye opatrzone marką stemplową na 50 ct. winny być własnoręcznie podpisane, przy wyrażeniu zamieszkania licytującego. Po wyznaczonym terminie żadne następne deklaracye przyjęte ani też uwzględnione nie będą.

Na pewność dotrzymania deklaracyj i warunków licytacyjnych ubiegający się o roboty, winni złożyć przed licytacyą w kasie miejskiej wadyum w kwocie zł. austr. trzysta, i dowód złożenia wadyum ma być na kopercie i deklaracyi uwidoczniony.

Warunki do tej licytacyi tak ogólne jak szczegółowe przejrzane być mogą w biurze Wydziału ekonomicznego Magistratu.

W Krakowie dnia 24 stycznia 1878.

L. 71. (456 3—3)

Konkurs.

Przy Radzie powiatowej brzeżańskiej jest posada pr wizoryczna urzędnika kancelaryjnego z roczną płacą 400 zł. i przy przedsiębraniu podróży do gmin z dziennemi dyetami 2 zł., a milowemi 1 zł. za milę, do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, winien wnieść podanie swe do 15 lutego 1878, do Wydziału Rady powiatowej w Brzeżanach, i wykazać wiek, odbyte nauki, i przeszłość nienaganną i dotychczasowe zatrudnienie.

Ta posada zostanie prowizorycznie nadaną, a stabilizacya na takową nastąpi dopiero po jednorocznej zadawalniającej służbie.

Brzeżany d. 20 stycznia 1878.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.